OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁT.

KURJER ZACHODNI »ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XX. SOSNOWIEC, SOBOTA 1 CZERWCA 1929 ROKU. Nr. 147.

Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. (zagranicą 6,50 zł.) | Konto czek. PKO. Warszawa—61.553. | Cena egzem. 20 groszy

Kronika polityczna.

Warszawa, 1.6 (A.W.) Dziś wyjeżdża do Białogrodu polska delegacja handlowa w celu przeprowadzenia rokowań w sprawie rewizji obowiązującej obecnie konwencji handlowej polsko - jugosłowiańskiej.

Warszawa, 1.6 (A.W.). Wczoraj wiceprezes Banku Polskiego p. Feliks Młynarski wyjechał do Paryża, gdzie weźmie udział w obradach Komitetu finansowego Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 1.6 (A.W.). Minister Stresemann nie będzie brał udziału w obradach komisji mniejszościowej Rady Ligi Narodów.

W komisji tej zastępować go będzie podsekretarz stanu Schubert.

Min. Stresemann wyjedzie z Berlina dnia 8 czerwca rb. na posiedzenie Rady Ligi Narodów.

Warszawa, 1.6 (Pat). Wobec wyjazdu ministra spraw zagranicznych p. Augusta Zaleskiego na sesję Rady Ligi Narodów do Madrytu kierownictwo Ministerstwa spraw zagranicznych objął podsekretarz stanu w temże Ministerstwie dr. Alfred Wysocki.

Warszawa, 1.6 (Tel. wł.). Bawiący w Warszawie wyższy oficer amerykański Bainbrielge wyjechał do Gdyni, celem zwiedzenia portu.

Przyjęcie u małżonki
P. PREZYDENTA RZPLITEJ.

Poznań, 1.6 (Pat). W dniu wczorajszym przyjęła małżonka p.Prezydenta Rzplitej p. Mościcka w swych apartamentach na Zamku w Poznaniu delegację kobiet, uczestniczek wycieczki Zjednoczenia polskiego rzymsko - katolickiego w Ameryce.

Na zakup
NAWOZÓW SZTUCZNYCH.

Warszawa, 1.6 (Tel. wł.). Bank rolny uchwalił udzielić kredyt na zakup nawozów sztucznych w wysokości 8 miljonów zł. Kwota ta obejmuje 33 proc. zapotrzebowania na zakup nawozów sztucznych.

Spadek bezrobocia
W CAŁEJ POLSCE.

Warszawa, 1.6 (Tel. wł.). Wciągu kwietnia bezrobocie w Polsce zmniejszyło się o 28726 osób i 4 maja wynosiło 147.813 osób. Najwyższy spadek zaznaczył się w województwach zachodnich

Wyrok
W SPRAWIE RTM. PRĄDZYŃSKIEGO

Warszawa, 1.6 (Tel. wł.). Rtm. Prądzyński, oskarżony o łapownictwo, został skazany na 8 miesięcy więzienia degradację i wydalenie z wojska.

PO WYBORACH W ANGLJI.
PARLAMENT BEZ WYRAZNEJ WIĘKSZOSCI.

Londyn, 1.6. (PAT) Ogólna liczba głosów oddanych we wczorajszych wyborach do parlamentu na listy konserwatywne wynosi 8.642.521, na listy liberalne 5.220.730, na listy socjalistyczne 8.373.399.

Wszystkie inne listy 240.009.

Londyn, 1.6. (PAT) Choć brak jeszcze oficjalnych wiadomości z 16 okręgów wyborczych, można już podać w przybliżeniu ustosunkowanie się sił w przyszłym parlamencie.

Konserwatyści mają 262 mandaty (poprzednio 396), stronnictwo robotnicze 287 mandatów (poprzednio 160), liberali 58 (poprzednio 64).

Jak słychać, Baldwin nie poda się już teraz do dymisji, lecz dopiero po zebraniu się nowego parlamentu i pozostawi rozwiązanie położenia parlamentarnego Lloyd George'owi.

Zdaniem konserwatystów, pełna odpowiedzialność za dalsze ukształtowanie się stosunków parlamentarnych spadnie głównie na liberałów, którzy przez podjęcie samoistnej kampanji wyborczej umożliwili w znacznej mierze sukces stronnictwu robotniczemu.

Koalicja między konserwatystami a liberałami uważana jest za wykluczoną.

O wiele prawdopodobniejszem wydaje się natomiast utworzenie mniejszości gabinetowej z Mac Donaldem na czele.

Londyn, 1.6. — W związku z wynikiem wyborów prasa zastanawia się nad kwestją tworzenia nowego rządu.

Według „Times'a" w kołach politycznych panuje powszechny pogląd, iż przed Baldwinem stoją dwie możliwości.

Pierwsza z nich to rekonstrukcja gabinetu Baldwina w tym sensie, iż powołałby on do rządu na miejsce podsekretarzy stanu, którzy, przepadli w wyborach nowe osobistości.

Druga możliwość to jest natychmiastowe ustąpienie gabinetu.

Zwolennicy pierwszego rozwiązania wskazują na to, że obowiązkiem Baldwina jest dalej sprawować władzę dopóki parlament nie wypowie się jasno, iż winna nastąpić zmiana kierunku.

Ponadto wskazują, iż wynik wyborów w żadnym razie nie może być oceniany, jako wyraźny mandat wyborców dla partji pracy i że dlatego premjer nie ma prawa obecnie przekazywać władzy w ręce socjalistów.

Zwolennicy partji pracy natomiast wskazują, iż gabinet Baldwin powinien ustąpić obecnie tak jak w roku 1923, kiedy stanął przed parlamentem i dopiero po negatywnym wyniku głosowania połączonej partji pracy i liberałów, ustąpił.

Zwolennicy poglądu, że gabinet Baldwina powinien niezwłocznie ustąpić, gdyż nie posiada on takiej siły, jak w r. 1923, wypowiadają opinję, iż Mac Donald powinien obecnie zdecydować się, czy zaprosić do współpracy Lloyda George'a, czy też bez zapewnienia sobie większości przystąpić do realizacji swego programu.

Przeważa opinja, iż **Mac Donald nie będzie dążył do współpracy liberałów. Również i konserwatyści nie wejdą w porozumienie z Lloydem Georgem i będą prowadzić politykę samodzielną.**

W kołach liberalnych nie kryją rozczarowania z powodu wyniku wyborów i wyrażają opinję, że sytuacja małej frakcji liberalnej w Izbie gmin będzie bardzo trudna.

Liberałowie pocieszają siebie jedynie tem, iż frakcja ich, mając duże trudności, równocześnie będzie miała przed sobą wielkie możliwości.

Londyn, 1.6. (AW) Tutejsza giełda zareagowała na wynik wyborów wielką zniżką zarówno papierów państwowych jak i prywatnych, głównie akcyj przemysłowych i kolejowych.

Genewa, 1.6. (AW) W tutejszych kołach politycznych przypuszczają, iż nowy rząd angielski aż do rozpoczęcia sesji Rady Ligi Narodów nie będzie utworzony.

Prawdopodobnie na sesję obecną do Madrytu **nie przybędzie Chamberlain,** natomiast reprezentować Anglję będzie jeden z wyższych urzędników Foreign Office.

Waszyngton, 1.6. (PAT) Czynniki oficjalne uchylają się od wypowiadania poglądów o rezultatach wyborów angielskich.

Panuje tu jednak przekonanie, że sfery rządowe amerykańskie są zdania, iż objęcie steru władzy przez Lebour Party z Mac Donaldem na czele daje nowy kompromisowy program redukcji zbrojeń morskich. Senator Borah oświadczył:

„Jeżeli Mac Donald zostanie premjerem, będzie to miało zdaniem mojem wielkie znaczenie dla sprawy rozbrojenia i pokoju.

W ciągu swego krótkiego urzędowania Mac Donald wykazał nietylko wyjątkową zręczność, ale niezłomną odwagę i szczerość".

Komitet finansowy
przy prezesie Rady ministrów.

Warszawa, 1.6. (Tel. wł.) Na wczorajszem posiedzeniu Rady ministrów uchwalono m. in. utworzenie **Komitetu finansowego.** Komitet finansowy utworzony został jako organ opinjodawczy przy prezesie Rady ministrów.

W skład komitetu wchodzą prezes Rady ministrów jako przewodniczący oraz jako członkowie: minister skarbu, prezesi banków: Polskiego, Gospodarstwa Krajowego, Rolnego i P. K. O. Ponadto w posiedzeniu komitetu biorą udział odpowiedni ministrowie, jeżeli przedmiotem obrad są sprawy z zakresu ich działalności, oraz mogą brać udział osoby zaproszone przez prezesa Rady ministrów.

Do zakresu działalności Komitetu finansowego należy opinjowanie spraw, skierowanych przez prezesa Rady ministrów, a dotyczących niektórych państwowych operacyj kredytowych, zarówno krajowych, jak i zagranicznych, w szczególności zaś emisji obligacyj, dalej sprawy finansowe, związane z wydawaniem przez państwo koncesyj o donioślem znaczenie nu państwowem (elektryfikacja, koleje), wewnętrznej polityki kredytowej, jak ustalenie planu działalności banków państwowych, lokowanie wolnych funduszów państwowych i publicznych i t. d.

Komitet finansowy jest zupełnie czemś odmiennem aniżeli istniejąca przy boku ministra skarbu Rada finansowa.

PRZEGLĄD PRASY.

Sprzeczne sądy.

W związku z naradami samorządowemi członków B. B. W. R., które odbyły się w początku b. tygodnia w Warszawie „Gazeta Warszawska“ stwierdza istniejącą sprzeczność w poglądach na rolę B. B. w samorządach wypowiedzianą przez pułk. Sławka i d-ra Marczyńskiego, prezydenta Sosnowca. Pułk. Sławek mówił:

„Ogólna koncepcja, z jaką wystąpił na terenie życia politycznego Polski, Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem daje inne nastawienie polityczne, daje zwrot od ujmowania zagadnień pod kątem takiej czy innej propagandy politycznej ku wysiłkom rozbudzenia zasadniczej tendencji zasadniczego nastroju społeczeństwa w kierunku energji twórczej, w kierunku doceniania znaczenia **pracy ludzkiej**“.

Z przemówienia pułk. Sławka wynika, że B. B. ma przeciwstawić się tym ugrupowaniom, które uprawiają na terenie samorządu „propagandę“ polityczną, podczas gdy B. B. idzie na ten teren z „energją twórczą“ i „pracą“.

Natomiast dr. Marczyński mówił:

„Zagadnienie stosunku B. B. W. R. do spraw samorządowych jest zagadnieniem bardzo trudnem do ujęcia, albowiem zestawia ono ze sobą dwa **czynniki zupełnie niewspółmierne**, a mianowicie czynnik polityczny **z czynnikiem samorządowym**, który z natury swojej powinien być apolityczny.

Ponieważ my **weszliśmy do samorządu pod auspicjami organizacji politycznej**, która zdążając do realizacji swych ideowych założeń, jako **jeden ze środków** do tego zrealizowania uważa także pracę samorządową, przeto piętno tych **politycznych tendencyj** naszej organizacji musi znaleźć odźwięk w naszej **pracy samorządowej**“

„Gazeta Warszawska“ zauważa:

Dyskusję mamy ułatwioną na podstawie praw logiki Arystotelesa: z dwóch sądów sprzecznych jeden **musi** być **prawdziwy**, a drugi musi być fałszywy. **Prawda jest po stronie p. Marczyńskiego.**

Zatem B. B. wprowadza politykę do samorządu...

Goście angielscy

NA P. W. K.

Poznań, 1.6 (Pat). W Poznaniu bawią redaktor Barker, korespondent „Timesa“ i Frank Savery, konsul angielski w Warszawie.

P. p. Barker i Savery zwiedzili wystawę, o której wyrażają się bardzo pochlebnie.

Dziś wyjechali oni z prezesem okręgowego Urzędu ziemskiego p. Radwanem na wieś celem zaznajomienia się ze stosunkami gospodarczemi i reformy rolnej.

2 tys. rodaków

Z ZA OCEANU.

Poznan, 1.6 (Pat). W dniu 2 czerwca przybywa do Gdyni wielka wycieczka Polaków z Ameryki.

Wycieczka liczy 2 tysiące osób, rekrutujących się ze Związku narodowego polskiego głównie z okręgu nowojorskiego.

Wycieczka wyjeżdża z Gdyni wprost do Poznania celem zwiedzenia P. W. K.

Wycieczka łotewska.

Warszawa, 1.6 (A.W.). W pierwszych dniach czerwca rb. przyjeżdża do Warszawy wycieczka łotewska sfer gospodarczych.

W Warszawie odbędzie się szereg konferencyj, poczem Łotysze udadzą się do Poznania

Król Jerzy

CIĘŻKO CHORY.

Londyn, 1.6. Mimo uspokajającej treści oficjalnego biuletynu o stanie zdrowia króla Jerzego, krążą w Londynie niepokojące pogłoski, wedle których **choroba monarchy jest poważniejsza, aniżeli lekarze przyznają.**

Twierdzą, że król sam prosił o odroczenie wiadomości o jego nowej chorobie aż do zakończenia wyborów, aby nie niepokoić opinji publicznej.

Szereg dzienników rozstrząsa pytanie, czy nie okaże się rzeczą konieczną **zamianowania księcia Walji zastępcą króla**, aby załatwienie niezwykle ważnych spraw państwowych w chwili zebrania się nowego parlamentu i w razie zmiany rządu nie napotkało na trudności i nie uległo zwłoce.

Posiedzenie klubu B. B. W. R.

w sprawach samorządowych i rolnych.

Warszawa, 1.6. (PAT) Dziś przed południem pod przewodnictwem prezesa pułkownika Sławka odbyło się posiedzenie klubu B. B. W. R. przy licznym udziale posłów i senatorów. Referat w sprawach samorządowych wygłosił poseł Błędowski, referat rolny poseł Przedpełski, sytuację ogólną i kwestje organizacyjne omówił prezes poseł Sławek.

Nad powyższemi referatami rozwinęła się ożywiona dyskusja w szczególności zaś w sprawach związanych z obecną sytuacją rolniczą.

Po posiedzeniu klubu zebrała się grupa rolnicza zwołana przez posła Bojkę pod przewodnictwem posła Kleszczyńskiego celem bliższego omówienia referatu posła Przedpełskiego.

NA MIĘDZYNARODOWEJ KONFERENCJI PRACY

przedstawiciele Rządu i pracowników.

Genewa, 1.6. (PAT) Delegacja polska na 12 międzynarodową konferencję pracy uczestniczy na podstawie wprowadzonych na plenum wyborów w następujących komisjach: Przedstawicielami Rządu wybrani zostali do komisji głównej minister Jurkiewicz, do komisji zapobiegania wypadkom przy pracy naczelnik wydziału w Ministerstwie pracy Biesiekierski, do komisji ochrony robotników portowych radca Horszowski, do komisji czasu pracy pracowników umysłowych radca Zagrodzki, do komisji bezrobocia ks. prof. Wóycicki.

Z grupy pracodawców weszli do poszczególnych komisyj: pp. Trepka, Szydłowski, Jastrzębski, Radomyski, Tarfnowski, zaś z grupy robotników pp. Szczucki, Mańkowski, Waśniewska i Kościński (delegat Z. P. P. i H. z Sosnowca przyp. Red.).

Napady na procesje Bożego Ciała.

Siepacze litewscy przy krwawej robocie.

Wilno, 1.6 Z pogranicza donoszą, że w wielu miasteczkach i wsiach litewskich **podczas procesji Bożego Ciała miejscowi szowiniści litewscy wraz z szaulisami i członkami „Żelaznego Wilka“ dokonali brutalnych napaści na ludność polską.**

W Szyrwintach podczas pochodu procesji **pobito kijami dotkliwie 6 osób narodowości polskiej za śpiewanie polskich pieśni religijnych.**

W Oranach obrzucono ludność polską kamieniami, raniąc kilka osób.

We wsi Rynfary za śpiewanie „Serdeczna Matko“ **obito laskami 9 osób, głównie kobiety.**

Największą masakrę urządzili szaulisi w Kalwarji, gdzie rok rocznie dochodzi do ekscesów i bójek, wywoływanych przez Litwinów.

Banda szaulisów rzuciła się na procesję polską z pałkami, kijami i nożami, raniąc i kalecząc uczestników procesji.

Wreszcie udało się szaulisom procesję rozbić, tak, że celebrant musiał powrócić do kościoła, nie dokończywszy procesji.

Klejnoty rodu Habsburgów

odnalezione u żyda w Marokku.

Warszawa, 1.6 (Tel. wł.). Potwierdza się wiadomość o znalezieniu w Marokku swego czasu skradzionych klejnotów rodziny Habsburgów.

Agent francuski, który odnalazł klejnoty u żyda jubilera otrzymał 250 tys. franków nagrody.

Jak wiadomo klejnoty mają wartość 30 miljonów franków. Przewiezione one będą ze specjalnemi ostrożnościami do Hiszpanji, gdzie będą oddane cesarzowej Zycie, wdowie po ostatnim cesarzu Austro - Węgier.

Rozruchy komunistyczne.

Ryga, 1.6. W więzieniu w Dynaburgu wczoraj wybuchł rokosz więźniów politycznych, głównie komunistów. Około 100 komunistów rozpoczęło nagle wybijać okna w celach więziennych i wznosić okrzyki „precz z reakcją, niech żyje rewolucja“. Równocześnie rzucano narzędziami i instrumentami w drzwi i okna. Straż więzienna nie mogła opanować sytuacji; musiano przywołać na pomoc kompanję wojska.

Równocześnie przed więzieniem prawdopodobnie na umówiony znak zebrały się wielkie masy sprzyjających komunistom elementów, które przyłączyły się do demonstracji więźniów komunistycznych.

Tłum zaatakował policję i wojsko, usiłując nieść pomoc więźniom. Policji przy pomocy wojska udało się rozpędzić demonstrantów, aresztować około 20 więźniów i zamknąć ich w celach.

Dżuma na Dalekim Wschodzie.

Charbin, 1.6. — Prasa charbińska podaje, iż w Osaka stwierdzono dwa wypadki zachorowania na dżumę. Wypadki te wydarzyły się na pokładach statków „Sumatra-Maru“ i „Hensan-Maru“, przyczem w obydwóch wypadkach zachorowali na dżumę członkowie załogi. Władze sanitarne stwierdziły, iż choroba została zawleczona do Osaki przez statek „Henzan-Maru“ z Honkongu.

Kapitan statku otrzymał rozkaz o zaniechaniu dalszego rejsu, lecz nie usłuchał tego rozkazu i zdołał opuścić w tajemnicy port w Osaka, kierując się do Miike. Władze portowe urządziły pościg, w którym wzięły udział trzy wojskowe łodzie motorowe. Statek zmuszono do powrotu i postawiono na kwarantannę w porcie Nagasaki. 40 osób załogi statku znajduje się w stanie surowej izolacji. W celu zabezpieczenia Japonji przed straszną chorobą statek będzie zniszczony.

Demonstracja

ANTYŻYDOWSKA.

Wiedeń, 1.6 (A.W.). Dziś w południe studenci nacjonalistyczni urządzili na uniwersytecie demonstrację antyżydowską.

Wśród okrzyków: „Precz z żydami!“ i „Zbudźcie się Niemcy!“ atakowali studenci niemieccy studentów żydowskich i usiłowali wyprzeć ich z auli.

Podczas bójki dwóch studentów żydowskich zostało rannych.

Regulowanie sporu

MIĘDZY KOŚCIOŁEM A RZĄDEM W MEKSYKU.

Waszyngton, 1.6 (Pat). W związku z mianowaniem przez Stolicę świętą arcybiskupa Ruiza delegatem apostolskim w Meksyku przewidują tu, iż rozpoczną się niebawem rokowania w sprawie uregulowania sporu pomiędzy rządem meksykańskim a kościołem katolickim.

Arcybiskup Ruiza przewodniczył ostatnio konferencji biskupów meksykańskich, która odbyła się w Waszyngtonie i prawdopodobnie w ciągu 2 tygodni powróci do Meksyku.

Emigracja rosyjska

LICZY BLISKO MILJON.

Genewa, 1.6. — Z okazji narady w sprawach uchodźców, która odbyła się w Genewie z inicjatywy generalnego komisarjatu Ligi Narodów dla spraw uchodźców, sekretarjat generalnego komisarjatu ogłosił komunikat, zawierający dane statystyczne o liczbie uchodźców rosyjskich, będących pod opieką komisarjatu.

Liczba ta wynosi, według ostatnich danych statystycznych, 924 tysiące osób, z których 400 tysięcy mieszka we Francji, 100 tysięcy w Niemczech, 90 tysięcy w Polsce, 70 tysięcy w Rumunji, 60 tysięcy w Jugosławji i t. p. Liczba ta nie obejmuje przeszło 500 tysięcy uchodźców rosyjskich, zamieszkałych na Dalekim Wschodzie oraz wszystkich tych uchodźców, którzy uzyskali obywatelstwo jakiegokolwiek państwa.

Fałszywe 5-cio złotówki.

Bydgoszcz, 1.6. Od pewnego czasu zaczęły kursować w mieście i okolicy fałszywe pięciozłotówki.

Na zasadzie zarządzonej przez policję obserwacji stwierdzono, że puszczaniem w obieg fałszywych pieniędzy zajmował się handlarz — Leon Herman z Zelniewa (powiat Chodzież).

Policja z Wysokiej przeprowadziła dochodzenie i rewizję, której dała wynik pozytywny.

Hermana zatrzymano.

Sprawę skierowano do prokuratora przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy

Dzień spółdzielczości w Polsce.

Rok rocznie obchodzi świat cywilizowany w pierwszą niedzielę czerwca „Dzień Spółdzielczości", dokumentując przez święto to szerszemu ogółowi o istnieniu potężnej społeczno - gospodarczej organizacji o charakterze ideowym. Początek wzniosłej idei spółdzielczości sięga połowy XIX-go wieku. Idea ta ze swemi szczytnemi hasłami, mimo stosunkowo niezbyt oddalonej kolebki, zdobyła sobie rychło obywatelstwo w narodach kulturalnych, świadcząc dodatnio o swej błogosławionej pożyteczności, skuteczność i żywotności. Natomiast w społeczeństwach słabych gospodarczo i zaniedbanych pod względem kulturalnym ma spółdzielczość pierwszorzędne znaczenie, jest celową i staje się dla podniesienia różnych dziedzin nowoczesnego życia wprost niezbędną.

Co właściwie uczyniło spółdzielczość w krótkim czasie tak rewelacyjną i czemu zawdzięcza ona taki rozkwit? Są to rezultaty i jeszcze raz rezultaty tak dalece niespodziewane a tak doniosłe, — nietylko w dziedzinie gospodarczej lecz i społecznej, a w czasie niewoli naszej także w dziedzinie politycznej — że spółdzielnie stanowią dla każdego państwa czynnik niezmiernie ważki i zajmują umysły szerokich mas. Najwięcej godne podziwu jest to, że ten błogosławiony samorzutny ruch samopomocy nie miał jeszcze w niedalekiej przeszłości — jeżeli o spółdzielczość polską chodzi najmniejszej pomocy ówczesnych władz zaborczych i czynników rządowych, nie znał i nie zna subwencyj. Powstał o własnych siłach, i na własnych siłach się opiera, któremi dokazuje cudów.

Ideą przewodnią spółdzielczości było stworzyć pomoc finansową dla drobnego rolnika i rzemieślnika, których egzystencja, zwłaszcza w drugiej połowie XIX wieku, była nędzną a sytuacja materjalna wskutek wyczerpania ciągłemi wojnami i walkami wewnętrznemi więcej niż rozpaczliwą.

Źródeł kredytu za godziwem wynagrodzeniem dla tych warstw nie było. Skupianie się różnych stanów do samoobrony wytworzyć musiało w konsekwencji samopomoc. Samoobrona interesów i samopomoc — oto istota idei spółdzielczości. Rozproszone środki umiejętnie gromadzone i ujęte w całość, tworzą silną jednostkę gospodarczą, ze wszech miar pożyteczną dla swych członków, nie obliczoną na zysk, a z punktu widzenia państwowego wielce doniosłą.

Niezmiernie dodatni wpływ wywiera spółdzielczość na umysłowość szerokich mas ludności, będąc niejako szkołą dokształcającą. Poczucie obowiązku obywatelskiego, sumienność, głębsze zrozumienie celowości pracy i pojęcie zagadnień państwowości, rozszerzenie horyzontu — wszystko to wywołuje praca na polu spółdzielczości, tworząc pożądany typ uświadomionego męskiego obywatela, zahartowanego do walki życiowej we wyścigu pracy między narodami. Budując na takich społecznikach państwo, ma się świadomość pracy owocnej. Oto skutek moralny idei spółdzielczości.

Spółdzielczość polska, ta zorganizowana, spogląda na kilkadziesiąt lat wysiłku mozolnego, później doskonałego postępu i rozkwitu, jeszcze później chwilowego wyczerpania — nieomal zagłady — skutkiem inflacji pieniądza, a w ostatnich 4 latach ponownego odrodzenia. Dzisiaj w spółdzielniach dominuje optymizm zdrowy, panuje wiara w zwycięstwo, nie brak chęci do mrówczej a skutecznej pracy w imię szczytnych haseł tej nieśmiertelnej idei. Bezwątpienia rezultaty w przyszłości będą jeszcze doskonalsze, temsamem i dużo większe korzyści materjalne dla spółdzielców. Coraz to nowe zastępy nowych spółdzielców, przygyotowanych na wzorach wypróbowanych w spółdzielniach starszych, idą śladem swych nauczycieli, tworząc nowe zdrowe spółdzielnie najrozmaitszego typu, jednając tej idei tysiące zwolenników.

Dziełem spółdzielczości naszej jest podniesienie dobrobytu niezliczonej rzeszy swych członków i ich uświadomienie narodowe w czasie niewoli. Spółdzielczość nasza jak żadna inna umożliwiła nam walkę gospodarczą z najeźdźcami i niekiedy z wrogiem wewnętrznym. Przodowały tej obywatelskiej pracy spółdzielnie w b. dzielnicy pruskiej, będące ostoją polskiego życia gospodarczego. To że dzisiaj handel i rzemiosło, przemysł i rolnictwo i inne warsztaty pracy we Wielkopolsce i na Pomorzu, a do pewnego stopnia również na Górnym Śląsku, są w rękach naszych, mamy do zawdzięczenia niezmordowanej i uświadamiającej pracy spółdzielni naszych, zwłaszcza „kredytowych. Działalność tych spółdzielni w okresie niewoli była wzorową.

Lecz czy zadanie już skończone?

Nieograniczone możliwości istnieją dla spółdzielczości w dobie obecnej. W każdem środowisku, choćby się zdawało w warunkach beznadziejnych, ma spółdzielność nietylko rację bytu, lecz także obowiązek pracować celem usunięcia elementu niepożądanego, nam wrogiego, szkodników ugruntowania naszego dobrobytu i rozkwitu państwowości polskiej.

Wobec tak wspaniałych sukcesów naszej spółdzielczości zdawaćby się mogło, iż większy wysiłek dla jej rozwoju jest już zbytecznym. Otóż nie! Życie to walka — a walka to postęp. Dzisiejsze święto spółdzielczości niechaj posłuży do wspomnień o pięknej przeszłości, wyczarujmy przed nasze oczy wspaniałe postacie pierwszych pionierów ruchu spółdzielczego, jak śp. ks. Wawrzyniaka, śp. ks. Samarzewskiego i innych. Pokrzepieni na duchu i silni wiarą w tą ideę, przystąpmy gorliwie do dalszych czynów, do pracy skutecznej na niwie spółdzielczości.

Kazimierz Świderski.

Z działalności Związku spółdzielni spożywców.

IMPONUJĄCE LICZBY. — WŁASNE WYTWÓRNIE. — EKSPORT. PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE.

Działalność Związku Spółdzielni Spoż. Rz. P. w r. 1928, jak i w latach poprzednich, skoncentrowana była w 3 Wydziałach: Gospodarczym, Lustracyjnym i Społeczno - Wychowawczym.

W Wydziale Gospodarczym Związek wykazał znaczną zwyżkę obrotów handlowych i jeszcze większe wzmożenie własnej produkcji. W r. 1928 ogólny obrót Związku w 29 Oddziałach (otwarto nowy oddział w Poznaniu) i w Centrali wyniósł zł. **90.971.000** wobec **80.312.000 w r. 1927** (zwyżka 13 proc). Produkcja własna **wynosi zł. 6.642.608** i stanowi 7.4 proc. obrotu ogólnego (6.46). Związek produkował z marką „Społem": mydło zwyczajne, szare i toaletowe, proszek samopiorący, pastę do obuwia, zaprawę do podłóg, torby, gilzy, skrzynie, cukierki, pakownię herbaty i kakao. Wytwórnie Związku znajdują się w **Kielcach (chemiczna)**, we Włocławku (cukierki) i Radomsku (młyn). Działalność eksportowa Związku dała wynigi niezadawalające. Wywóz zmiejszył się z 3.195.500 zł. w r. 1927 do 2.927.000 w r. 1928. Zmniejszenie to spowodowane zostało pogorszeniem się konjunktury wywozowej, szczególniej w zakresie mebli giętych (pozatem wywożono jaja).

Koszty handlowe Związku w stosunku do obrotu stanowią 2.81 proc., czysta nadwyżka operacyjna za r. 1928 wynosi zł. **398.401.20.** Do 21 nieruchomości Związku, przybyły w roku sprawozdawczym nowe w Wilnie, Łodzi, w Warszawie, Lidzie i w Radomsku.

Instruktorjat **piekarniany opracował** plan mechanizacji piekarnictwa spółdzielczego. Dzięki Instruktorjatowi, 17 większych spółdzielni w Polsce wybudowało przy pomocy kredytowej Banku Gospodarstwa Krajowego **piekarnie mechaniczne** o zdolności produkcyjnej 150.000 kg. na dobę. Dwie Spółdzielnie wybudowały piekarnie mechaniczne własnym kosztem. Pozatem w budowie jest szereg nowych piekarni, tak, że spółdzielcze piekarnie zmechanizowane znajdować się będą **w 45 miejscowościach.**

Instruktorjat **mieszkaniowy** zjednoczył 32 Spółdzielnie mieszkaniowe i mieszkaniowo - budowlane. Spółdzielnie te w r. 1928 wybudowały 2305 mieszkań o 6452 izbach. Ogólna ilość członków w Spółdzielniach omawianych wynosi 3804. dotychczasowe koszta budowy zł. 25.311.589. Staraniem Instruktorjatu powstało „Społeczne przedsiębiorstwo budowlane". Jest to zrzeszenie Spółdzielni budowlanych, które ma na celu organizowanie i uruchamianie wszelkiego rodzaju wytwórni materjałów budowlanych oraz budowę domów mieszkalnych.

Rozwój spółdzielczości w Polsce.

Oto kilka liczb wskazujących wzrost spółdzielczości polskiej od czasu odzyskania niepodległości. Dane te obejmują tylko spółdzielnie związkowe:

Spółdzielnie spożywców

Rok	Ilość spółdz.	Ilość członków
1913	350	56.000
1918	540	76.000
1926	2.302	777.091

Spółdzielnie rolniczo - handlowe

Rok	Ilość spółdz.	Ilość członków
1914	89	13.178
1918	120	32.582
1926	282	101.453

Spółdzielnie mleczarskie

Rok	Ilość spółdz.	Ilość członków
1914	331	51.833
1918	120	20.759
1926	732	110.565

Wreszcie spółdzielnie różne (mieszkaniowo - budowlane, wytwórcze itp.). które poprzednio u nas prawie nie istniały, w 1926 r. pojawiają się w ilości 313 z 62.741 członków.

Jedynie spółdzielnie kredytowe nie potrafiły jeszcze otrząsnąć się ze skutków inflacji i odbudować do poziomu przedwojennego. I one jednak od czasu stabilizacji waluty wykazują szybki wzrost i intensywny rozwój. Wskazują nam na to dane ostatnich dwóch lat, za które posiadamy statystykę:

Rok	Ilość spółdz.	Ilość członków
1925	2.923	481.381
1926	3.160	773.692

Ogółem rozwój spółdzielni od czasu odzyskania niepodległości tak się przedstawia w porównaniu z okresem niewoli:

Rok	Ilość spółdz.	Ilość członków
Okres przedwoj. (1911—1913)	4.160	1.815.366
1918	4.641	1.319.725
1926	6.589	1.825.540

Liczby te dla 1926 r. obejmują, jak to już zaznaczyliśmy, jedynie spółdzielnie należące do Związku i to te tylko, które nadesłały pełne sprawozdania. Ogólna lista spółdzielni zarejestrowanych w Polsce wynosiła w 1928 wedle danych Państwowej Rady spółdzielczej 16.549, w tem związkowych 8857. Należy jednak brać pod uwagę, że bardzo wiele zarejestrowanych spółdzielni niezwiązkowych bądź przestało istnieć bez wykreślenia się z rejestru, bądź wogóle nie rozpoczynało działalności. Śmiało jednak przyjąć można, że ilość spółdzielni w Polsce w r. 1928, tj. ostatnim, za jaki posiadamy statystyki, **wyniosła ponad 15.000 z przeszło 3 miljonami członków.**

Jeszcze więcej imponująco przedstawiać się nam będzie wzrost siły gospodarczej spółdzielni od czasu odzyskania niepodległości, jeżeli pominiemy spółdzielnie kredytowe, które najwięcej ucierpiały wskutek inflacji.

Oto odpowiednie zestawienie w tysiącach złotych:

Rodzaj spółdzielni.	Udziały 1918	Udziały 1926	Rezerwy 1918	Rezerwy 1926	Obroty ze sprzedaży 1918	Obroty ze sprzedaży 1926
Spożywców	4.104	5.976	4.232	7.981	66.725	208.152
Mleczarskie	34	2.439	19	2.783	1.610	63.602
Roln. Handlowe	2.982	3.805	5.054	4.921	98.072	143.460
Różne	—	5.396	—	6.874	—	18.318
Ogółem	7.121	17.616	9.405	22.559	165.407	433.532

Jeżeli do liczb powyższych dodamy sumy kapitałów, należących do spółdzielni kredytowych, a mianowicie 21.664 tys. udziałów i 16.609 tys. rezerw, to otrzymamy sumę 39.280 tys. zł. na udziałach i 39.168 tys. zł. w rezerwach, czyli razem blisko 80 **miljonów złotych** własnych kapitałów, nie wliczając w to kapitałów **central handlowych i bankowych spółdzielczych.**

W r. 1928 można przyjąć z dużą dozą prawdopodobieństwa, że suma ta przekroczyła 100 miljonów złotych. Spółdzielnie gromadziły pozatem w 1926 r. blisko drugie tyle wkładów oszczędności, zebranych głównie od członków lub wśród środowiska. w którem pracuja.

Na czasie.

SPÓŁDZIAŁANIE.

Uczmy się od przyrody, jak pracowac społem:
i wulkan zieje śmiercią i lodowe góry,
lecz tam, gdzie w równej pracy są wszystkie żywioły,
tam kwitnie życie w przepychu natury.

SOLIDARNOŚĆ.

Mrówka w odosobnieniu zginąć musi marnie,
jedno wołanie w lesie bez śladu przepada,
jeśli chcesz plonów pracy, pracuj solidarnie
jeden człowiek jest falą, morzem jest gromada.

WZAJEMNA POMOC.

Bez wzajemnej pomocy niema nic w przyrodzie,
przenikają i krzepią się żywioły wzajem,
gdyby tak ludzie żyli w pracowitej zgodzie,
ziemia, ta „łez dolina", stałaby się rajem.

OBOWIĄZKOWOŚĆ.

Spełnienie obowiązku jest rozkoszą ducha,
kto spełnił obowiązek, nie żył nadaremno,
wołania obowiązku cały wszechświat słucha,
ruchem i światłem przestrzeń napełniając ciemną.

Z. Wojnarowska.

Z pomroków dziejowych Zagłębia

Odwieczny Sławków.

Odwieczna osada, jedna z najstarszych na ziemiach polskich. Początkiem sięga głęboko w czasy przedchrześcjańskie i szczyci się tem, że przed wiekami istniała tu świątynia pogańska, co sławnością nie ustępowała Lelowskiej. Podanie głosi, że pierwszy kościół tutejszy, był przerobiony właśnie z tej świątyni, i że stoi na tem samem miejscu. Legenda opowiada, że stała w cieniu olbrzymiego i rozłożystego drzewa, które padło pod siekierami ponoć przed ośmiu laty. Sądząc z pnia, który oglądałem, w chwili ścięcia mogło liczyć około tysiąca lat a może i więcej, mając w średnicy przeszło trzy metry grubości.

Tu miały powstać pierwsze w Polsce kopalnie ołowiu srebrnonośnego. Kadłubek w swej „Kronice" mówi, że za Mieczysława Starego, schwytanych na kradzieży bydła, skazywano na roboty w kopalniach. Jeżeli się zważy, że sąsiedni Olkusz i jego kopalnie rozwinęły się znacznie później i to kosztem Sławkowa, że o innych kopalniach kroniki z tych czasów nie wspominają — to skazańcy Mieszka Starego mogli odbywać kary tylko w Sławkowie. Za starożytnością i pierwszeństwem kopalń Sławkowskich przemawia i ten fakt, że w r. 1203 Pełka herbu Lis, biskup krakowski (1186—1207) ufundował tu pierwszy w Polsce szpital dla górników „strawionych pracą". Że osada musiała mieć w najdawniejszych czasach nielada znaczenie, świadczą o tem nazwy najstarszych ulic Krakowa i Wrocławia, które do dnia dzisiejszego mianują się „Sławkowskiemi".

Miał tu stać kiedyś zamek. Kiedy i przez kogo został wzniesiony — nie wiadomo. Wspomina o nim Długosz i mówi, że był siedzibą kasztelana. O ile siedział tu kasztelan, to zapewne był to „kasztelan mniejszy" zwany także „drążkowym". Takich kasztelanów było w każdym województwie po kilku. Jednak już na początku XV wieku nie mieli żadnego zakresu działania, gdy funkcje ich przejęli „starostowie grodowi". Kasztelanja Sławkowska nie długo istniała skoro w spisie senatu u schyłku XV wieku na 54 kasztelanów mniejszych, zasiadających w senacie, nie wymieniono Sławkowskiego.

Po zamku dzisiaj śladu niema. Był położony w obrębie murów miejskich — posiadać miał obszerne podziemia i lochy, z których prowadził podziemny korytarz, z wylotem w lasach Łosienia. Jeszcze w r. 1863 ruiny zamku można było oglądać.

Niewiodomo również kiedy osada otrzymała przywileje miasta, które z czasem zamieniło się na gród otoczony obronnym murem, umocnionym basztami. Przypuszczać należy, że stało się to pod koniec XIII lub na początku XIV wieku, w czasach największego rozkwitu, skaro Zbigniew Oleśnicki przyłączając miasto w r. 1446 do księstwa Siewierskiego, potwierdza „stare przywileje miastu należące".

Osada od najdawniejszych czasów była własnością Kapituły Krakowskiej. Kiedy i kto ją nadał biskupom św. Krzyża, osadzając przy nim Kano że pod koniec XII wieku już do nich należała, skoro w r. 1203 biskup Pełka uposaża połową Sławkowa Kanoników św. Ducha, zaś Iwo Odrowąż obdarza w r. 1225 szpital na Prądniku pod Krakowem dochodami z karczem sławkowskich.

Sławków występuje na widownię dziejową w pierwszym dziesiątku XIII wieku z chwilą gdy biskup Pełka wybudował tu klasztor i kościół — milczą o tem kroniki, to pewna, ników św. Ducha, polecając im dozorować ufundowanego szpitala „osobliwie strawionych pracami górników". Przy kościele utworzył parafję. Z chwilą gdy Iwo Odrowąż przeniósł w r. 1225 „Duchaków" do Krakowa, parafja zdaje się przestała istnieć, bo kroniki mówią, że w r. 1298 biskup Jan Muskała (1294 — 1320) utworzył nową parafję i założył szpitał dla ubogich. W tym czasie powstał tu dekanat zwany Sławkowskim, któremu podlegały następujące parafje: Bandzin, Biskupice, Bytom Śląski, Chorzów Śląski, Chechło, Ciągowice, Czeladź, Grodziec, Koziegłowy, Michałkowice Śląskie, Michałów Śląski, Mikulczyce Śląskie, Mysłowice, Nowa Góra, Olkusz, Paniowy Śląskie, Płoki, Radzionków Śląski, Repty Śląskie, Sączów, Siemonia, Siewierz i Wojkowice. Dekanat ten później przeniesiono do Bytomia. Pod koniec XIV wieku Piotr Wysz, biskup krakowski, pragnąc podnieść dochody miasta, obdarował je gruntami. Następnie Zbigniew Oleśnicki przyłącza miasto w r. 1446 do księstwa Siewierskiego. W tymże roku miasto zostało zrabowane i spalone przez bandy Mikołaja Kuźnicza, zaś w dziesięć lat później przez bandy Jurgi Stosa z Olbrachcic, którego zwerbował szlachcic Ściborowski dla wywarcia zemsty na ławniku Guni ze Sławkowa. Dzieła zniszczenia dokonały watahy łotrzyków Kawki i Świeborowskiego w r. 1457.

Po tych nieszczęściach Jan Olbracht, aby podnieść zubożałe miasto ustanawia tu jarmark na dzień „Znalezienia św. Krzyża", zaś Fryderyk Jagiellończyk, biskup krakowski, dozwala miastu wyrębywać drzewo w okolicznych lasach „na wszelką budowlę i potrzeby", nadaje prawo „polowania na zwierza, a ryb w Przemszy łowienia". Następni biskupi, jak Piotr Myszkowski, herbu Jastrzębiec (1568 — 1591) chcąc podnieść upadłe górnictwo, pozwala mieszczanom „otwierania gór, wyciągania z nich wody kołowrotami i prowadzenia sztolniów, z uwolnieniem na rok od opłaty olbory". Biskup Krasiński w r. 1573 nadaje miastu prawo pędzenia wódki i piwa oraz szynkowania w karczmach klucza Sławkowskiego. Mimo tych znacznych przywilejów, miasto upadało coraz więcej, nie mogąc przeciwstawić się konkurencji Olkusza. W tym czasie zarządzają Sławkowem, starostowie mianowani przez biskupów.

W r. 1790 miasto zostało wcielone do Korony.

W mieście bawił przez 2 dni król August II, gdy po elekcji dążył na objęcie tronu polskiego. W czasie Powstania Styczniowego stała tu załoga moskiewska, polująca na oddziały Kurowskiego, który założył obóz w Mrzygłodzie. Załoga zakwaterowana była w zamku, który wówczas był jeszcze częściowo zamieszkały. Wandalizm rosyjski w najlepiej zachowanej izbie zamkowej, urządził dla kozaków łaźnię parową.

Z dawnych zabytków pozostał tylko kościół farny, fundowany w roku 1203. Najstarszą częścią kościoła jest nowa o stropie płaskim, umocniona z zewnątrz masywnemi „szkarpami". Prezbiterjum obecne pochodzi z czasów późniejszych, nosi na sobie ślady wczesnego ostrokułu i zostało domurowane. Nieproporcjonalna w stosunku do całości wielka czworoboczna wieża, zdaje się spełniała kiedyś rolę baszty. Jak mi opowiadano, przed dwoma laty przy odnawianiu wieży, natrafiono w murze wieży, na wysokości 150 cm. od poziomu, po lewej stronie kruchty na grobowiec, w którym znaleziono kości jakiegoś olbrzyma, ale bez śladów trumny. Grób był od zewnątrz zatkany grubą deską, którą obrzucono zaprawą murarską, zmieszaną z drobnemi kamieniami. Ponieważ obok szkieletu znaleziono miseczkę, przypuszcza lud, że ktoś tu został „żywcem" pochowany. Po lewej stronie wielkich drzwi wmurowany jest kamień wysokości około 60 cm. Na kamieniu wykuta jest jakaś potworna twarz, wyłaniająca się z dziwnego ornamentu. Być może, że jest to pozostałość po owej „sławnejł" świątyni pogańskiej. We wnętrzu kościoła na uwagę zasługuje pomnik biskupa Kajetana Sołtyka, zbudowany z marmuru. W prezbiterjum po prawej stronie grobowiec Sebastjana Nyskowskiego, starosty Sławkowskiego, zmarłego w r. 1603. Po lewej stronie ołtarza wielkiego, trzy olbrzymie obrazy olejne doskonałego pendzla. Z pomiędzy nagrobków umieszczonych w ścianach kościoła, wybija się na pierwsze miejsce nagrobek Stanisława Korab Łabęckiego, zmarłego w r. 1826 z pięknym wierszem. W zakrystji portret biskupa Walentego Baranowskiego, urodzonego w r. 1806 w Sławkowie. W wielkim ołtarzu przepiękne lichtarze, dar wyżej wymienionego biskupa, z aparatów kościelnych na uwagę zasługują: kapa i ornat również dar biskupa Baranowskiego, oraz kielich. majacy pochodzić z XI wieku.

W przybudówce, obok zakrystji, znajduje się skrzynia nie wielka, kuta gęsto sztabami żelaznemi, ozdobionemi ornamentami, którą znaleziono wewnątrz olbrzymiego drzewa, (o jakiem była mowa na początku) po ścięciu. Miano znaleść w niej garść jakichś monet. Skąd się tam owa skrzynia wzięła, i kto ją we wnętrzu umieścił, trudno odgadnąć. Szkoda tylko, że poniewiera się w prochu i rupieciach; obok kościoła plebanji (dawny klasztor „Duchaków") w stylu darodawnym. Jest tu jeszcze stary kościółek św. Jakóba. W rynku kilka domów z charakterystycznemi podziemiami. Jeden z nich, to dawna karczma dochodowa z czasów Iwona Odrowąża. Na środku rynku stary ratusz, który ulegał przeróbkom najrozmaitszym.

Sławków jest miejscem rodzinnem astronoma Jana Baranowskiego ur. w r. 1800 i wyydawcy dzieł Kopernika.

Marjan Kantor-Mirski.

Wrażenia z Wenecji.

PLAC ŚW. MARKA. — BAZYLIKA. — PAŁAC DOŻÓW.

II.

Nie można widzieć Wenecji i nie uśmiechnąć się. Wszystko tu jest nadzwyczajne, piękne i radosne. Oczy cieszą się nieporównaną pięknością budynków, z których każdy jest pałacem lub pałacykiem — widokiem kanałów i miniaturowych mostków.

Idę od dworca do placu św. Marka, znaczy przez całą Wenecję. Niektóre wymijane ulice są tak wąskie, że nie możnaby w nich swobodnie rozpostrzeć ramion. Małe placyki przed kościołami przypominają nasz Kraków. Zewsząd bije w oczy potęga, moc, bogactwo, piękno i urok. Urok wspaniałej i dumnej przeszłości. Urok, któremu nie można się oprzeć.

Patrzę nietylko na budynki, przyglądam się i ludziom. Wielka ilość miłych, zdrowych ciemnych dzieci bawi się przed domami. Zauważyłam, że najulubieńszą zabawą małych wenecjan jest skakanie przez sznurek. Szczególnie ładni są chłopcy.

Kobiety z ludu chodzą jak i u nas w chustkach na plecach. Chustki mają ciemne, wełniane z bardzo długiemi frendzlami. U nas nie spotyka się podobnych. Wszystkie są brunetkami o czarnych oczach. Nie są zbyt ładne.

Na ulicach są całe sklepy z jarzynami, owocami, z kwiatami, z garnkami itp. Pomiędzy domami, gdzie przepływają kanały wisi bielizna, przypominająca panią Dulską. Ale to jest przedmieście Wenecji. Centrum to plac św. Marka i okolice.

Idę już blisko godzinę. Po elegancji przechodniów i wystaw poznaje, że jestem w śródmieściu.

Uczucia, jakiego doznałam na placu św. Marka nie umiałabym wyrazić. Był to zachwyt tak wielki, że wstrząsnął mną do łez. Aż dotąd stawiałam zawsze wyżej widoki z natury nad dziełami rąk ludzkich. Ale plac św. Marka jest naprawdę boski i naprawdę najpiękniejszy na świecie. Ludzkie ręce zaklęły w marmur, granit i komień całą swoją tęsknotę do piękna.

Stałam tak zapatrzona przed siebie, aż uczułam wielkie zmęczenie, które wróciło mi równowagę. Przecież trzeba gdzieś iść, coś zobaczyć i zwiedzić, a nie gapić się ciągle przed siebie.

We wspaniałych halach na placu św. Marka sklepy tak bogate, jakich dotąd ani później nigdzie nie widziałam. Wielkie magazyny z koronkami pięknemi nad wszelki podziw. Magazyny ze wspaniałemi chustami, jakich również nigdzie nie widziałam. Śliczne wyroby skórzane, bogate sklepy jubilerskie i magazyny z dywanami.

Pożegnałam spojrzeniem cudny plac z tysiącem gołębi i weszłam do Bazyliki św. Marka. Tu także przepych, piękno i bogactwo. Złoty skarbiec o wymiarach ściany średniego pokoju, wysadzony drogiemi kamieniami, wielkości orzechów włoskich, a nawet i większemi. Liczba ich ogromna. Marmurowe kolumny wspieraja sklepienie.

—

Pałac dożów.

Wspaniała purpurowa sala Wielkiego Senatu z największym na świecie obrazem Marka Torento.

W osobnej sali narzędzia tortur i olbrzymie miecze do ucinania głów. Sala kaźni, gdzie przewodnik, śliczny Włoch, pokazywał ślady krwawych palców na ścianie i mówił, że są autentyczne, oraz napis krwią: słodko jest umierać za ojczyznę.

Śliczny, miły Włochu, zdaje się, że trochę przeholowałeś. Zresztą nie wiem. Ale zdaje mi się, że ślad krwi na murze nie przetrwa trzystu lat. Zresztą może nie mam racji...

Z baloknów pałacowych cudny widok na srebrno-szare wody Adrjatyku, zatokę Wenecką i wyspę. Przewodnik mówił mi, że to jest najpiękniejszy widok na świecie. Może — ale nie napewno. Bo ja w dalszej podróży widziałam piękniejsze.

— Maintenant en prison (teraz do więzienia) — mówi przewodnik.

Robię przerażone oczy i myślę:

— Jakto? Za co? Boże, widocznie mnie o coś złego posądzili. Czy aby jest w Wenecji polski konsulat?

Zbyt dużo wrażeń wchłonęłam w siebie, aż pozbawiły mnie orjentacji. To przecież chodzi tylko o zwiedzenie więzienia.

Ochłonęłam.

J. Czajówna.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Przy stoliku kawiarnianym.

(DJALOG O WSZYSTKIEM).

LEANDER. Oziębiło się.

DYDAK. Naogół wszędzie jest nastrój chłodny. Na barometrze społecznym gwałtowny spadek temperatury ideowej.

LEANDER. Dydaku, ty jesteś bardzo dydaktyczny.

DYDAK. Kogo męczy reumatyzm, tego już nie stać na romantyzm.

LEANDER. Sceptycyzm zabija w tobie radość tworzenia, wiarę w ludzi i w idealistyczne motory ich działania.

DYDAK. Nieprawda. Wierzę w ludzi i rozumiem, że nie wszystko, co się dzieje, dzieje się najgorzej, bo mam tyle spostrzegawczości, iż potrafię odróżnić szarzyznę od plam zupełnie czarnych. W Polsce nie jest jeszcze zupełnie czarno, ale za to jest kwieciście, a ja jestem przekorny wtedy, gdy widzę prestidigatorską blagę.

LEANDER. Trudno, mój drogi, takie jest życie, że gdy chcesz ludziom uczynić dobrze, musisz ich najprzód oszołomić słowem i gestem, aby w ciebie wierzyli. Jeżeli nie potrafisz o sobie mówić pięknie, któż się dowie, żeś wartościowy człowiek?

DYDAK. Ba, kiedy właśnie ludzie naprawdę wartościowi nie mówią o sobie.

LEANDER. Reklama jest dźwignią handlu, partyj i ludzi.

DYDAK. Ale najlepszą reklamą jest dobry towar.

LEANDER. Przesąd. Tak sądzono przed wojną. Teraz się omerykanizujemy. Można być nietęgim człowiekiem, byle umieć dobrze zorganizować reklamę swojej osoby — i swojej partji.

DYDAK. Tak sobie można pozwalać chyba tylko w Polsce. Czytujesz czasem socjalistyczny „Głos Zagłębia?" Co jeden artykuł, to gorętsze i mocniejsze słowa o krzywdzie robotniczej, o potrzebach mas robotniczych, a pracownicy drukarni, w której się to pismo drukowało, musieli aż do sądu wystąpić o swoje należności i sprawę wygrali. Czy nie jest to jaskrawy dowód zdemaskowania blagi?

LEANDER. Drobny wypadek i zdarzyć się może każdemu.

DYDAK. Właśnie o to chodzi, że za mało wagi przywiązujemy do drobnych wypadków, a za dużo wielkich słów używamy do spraw błahych. Kiedy się w teatrze miejskim w Sosnowcu, wydzierżawionym socjalistycznemu T. U. R. za jeden zł. rocznie organizuje normalne przedstawienie amatorskie, to odrazu z tego powodu czyni się wielki jubel w prasie miejscowej, sprowadza się przyjaciół z Krakowa, wrzeszczy o sztuce proletarjackiej, entuzjazmuje się byle bzdurą funta kłaków niewartą. Z drugiej strony, gdy się otwiera sklepik z powidłami, to odrazu się ten kramik nazywa „placówką" i z tego powodu jest cała heca uroczystościowa. Kiedy uczynisz słuszną uwagę, że rzeczywistość sosnowiecka wygląda nieco smutniej, niż podniosłe i pełne emfazy wywody warszawskie prezydenta m. Sosnowca, d-ra Marczyńskiego, to odrazu uderzą cię największym nazwiskiem w Polsce, rzucą na przeciwną szalę krew, przelaną w walce o niepodległość. Szermuje się najpiękniejszemi imionami, najwspanialszemi czynami miłości kraju po to, aby obronić Magistrat sosnowiecki, rowy do rur wodociągowych i kanalizacji. Są to wielkie słowa do małych interesów.

LEANDER. Każdy argument jest dobry, o ile osiąga cel pożądany.

DYDAK. Przed kilkoma laty znałem blagiera, który, pisując do gazet, dowodził, że w ten sposób Polskę buduje. Człowiek ten jest obecnie wybitną osobistością w Warszawie. Byłem ogromnie zdziwiony tym przecenianiem swej roli w życiu społecznem. Teraz widzę, że jest to nagminna choroba w Polsce. Za dużo jest w Polsce blagierów, którzy nie lubią mówić i pisać o sprawach drobnych: o brukach, o budżecie miasta, o przykanalikach, ale odrazu wsiadają na wielkiego konia i z ciężkiej haubicy strzelają do wróbli. Ludzie ci, łażąc na wysokich koturnach, nie mają poczucia humoru. Jedyny z nich użytek, że rozśmieszają co trzeźwiejszych obserwatorów.

LEANDER. Nie dziw się. Jesteśmy wychowani na romantyzmie, przez cały czas niewoli przygotowywano nas wielkiemi słowami Mickiewiczów i Słowackich do wielkich czynów i najlepiej jeszcze było z psychologją narodu wtedy, gdy chodziło o walkę na polu bitwy, lecz gdy nadeszły małe troski codzienne, nie mamy do dyspozycji słów i gestów odpowiednich na codzień. Nawet przy kanalizacji sosnowieckiej, oraz w sprawie dzierżawy teatrzyku miejskiego chadzamy w romantycznym płaszczu frazeologji.

DYDAK. Geneza tego zjawiska psychologicznego może i słuszna, mimo to zjawisko to jest humorystyczne.

LEANDER. Widzę z twoich słów, że czytałeś ostatni numer „Prawdy Zagłębia".

DYDAK. Czytałem, alem prawdy nie zauważył. Kelner, płacić!

K. Ć—rk.

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

2 NIEDZIELA	**Dziś** Marcelina
	Jutro Erazma B. M.
	Wschód słońca 3 m. 21.
	Zachód „ 19 m. 46.

Kinoteatry w Zagłębui

wyświetlają dziś:

Kino „Zagłębie" — „S. O. S." — „Na stokach Cytadeli".

Kino „Sfinks" — „W płomieniu życia".

Kino „Wawel" — Tajemicza 13-ka.

Kino „Momus" — Pat i Patachon jako bohaterowie.

Kino „Pogoń" — „Górą rezerwiści"

Kino „Uciecha" — „Z ramion w ramiona".

Program radjowy

NA NIEDZIELĘ 2 CZERWCA.

KATOWICE.

11.00 — Transmisja nabożeństwa z Katedry Poznańskiej.
11.56 — Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie oraz komunikat lotniczo-meteorologiczny z Warszawy.
12.10 — Koncert popularny z udziałem zespołu instrumentalnego „Polskie Radjo Katowice".
14.00 — Odczyt religijny z cyklu: „Zagadka życia ludzkiego" pt. „Piękno życia w świetle nauki Chrystusa" cz. II — wygł. ks. dr. Karol Milik.
14.20 — Odczyt z działu „Rolnictwo" p. t. „Znaczenie spółdzielczości w rolnictwie" wygł. prof. inż. Edward Zabłocki.
14.40 — Pogadankę z działu: „Ogrodnik śląski" wygł. p. Władysław Włosik.
15.40 — Koncert popołudniowy. Udział biorą: p. Olga Kwiatkowska (śpiew), p. Janina Konopasek-Szaleska (akompanjament) i p. Magdalena Lipkowska (fortepian).
16.30 — Komunikat meteorologiczny z Warszawy.
16.35 — Transmisja z Warszawy. Odczyt z racji „Dnia spółdzielczości" pt. „Znaczenie ruchu spółdzielczego dla Polski" wygł. dr. Józef Raczyński.
17.00 — Transmisja koncertu popularnego z Warszawy.
18.35 — Transmisja z Krakowa. Odczyt pt. „Ks. Bosko, jako błogosławiony (w dzień beatyfikacji)" — wygł. ks. dr. K. Masłowski, Salezjanin.
19.00 — Rozmaitości, poczem zapowiedź programu na dzień następny oraz komunikat Teatru Polskiego w Katowicach.
19:20 — „Bery i bojki śląskie" wygł. Karlik z Kocyndra (prof. St. Ligoń).
19.55 — Komunikat meteorologiczny na okręg śląski oraz sygnał czasu.
20.00 — Audycja z udziałem p. Andy Kitschman (śpiew) i węgierskiego saxofonisty p. Arpada Lakatos.
20.30 — Transmisja koncertu wieczornego z Krakowa.
21.00 — Kwadrans literacki z Warszawy.
21.15 — Dalszy ciąg koncertu z Krakowa.
22.00 — Komunikat lotniczo-meteorologiczny, odczyt i komunikaty P. A. T. z Warszawy oraz komunikat sportowy.
23.00 — Transmisja muzyki lekkiej z kawiarni „Astorja". Orkiestra Eugeniusza Landowskiego.

Teatr w Katowicach.

REPERTUAR

Niedziela 2.6 — „Noc w Wenecji" pop. 3.30.
Niedziela dnia 2.6 — „Pigmaljon".
Poniedziałek, dnia 3 czerwca — „Pigmaljon" 7.30 wiecz.

× **PRZED KONGRESEM EUCHARYSTYCZNYM.** W związku ze zbliżającym się kongresem eucharystycznym sekcja mieszkaniowa zwraca się z apelem do mieszkańców Sosnowca, aby zgłaszali noclegi dla przyjezdnych na kongres. Sekcja mieszkaniowa mieści się w Stow. właścicieli nieruchomości, ul. Piłsudskiego 8, tel. 5-26.

× **ODSŁONIĘCIE POMNIKA W CZELADZI.** W przyszłę niedzielę nastąpi w Czeladzi odsłonięcie pomnika dla poległych w walkach z Niemcami — żołnierzy 11 p. p. Budowa pomnika, który stanie przy zbiegu ulic Miłowickiej i Nowo pogońskiej ukończona będzie ostatecznie w bieżącym tygodniu. Program uroczystego odsłonięcia opracowany będzie na najbliższem posiedzeniu komitetu.

× Zawiadamia się wszystkich członków i sympatyków Stowarzyszenia Mężów Katolickich parafji Pogoń, że ogólne zebranie odbędzie się dn. 2-go czerwca o godz. 4-ej p. p. w małej sali Związku Metalowców na Pogoni ul. Marjacka 1.

× **PRZEWODNICY TURYSTÓW ZAGRANICZNYCH PO ŚLĄSKU.** Osoby znające dokładnie teren Wojew. Śląskiego, władające poprawnie językami: francuskim, angielskim i niemieckim które chciałyby się zająć oprowadzeniem turystów zagranicznych po fabrykach, kopalniach, hutach oraz brać udział w wycieczkach w Beskidy (autocarami lub samochodami) za wynagrodzeniem dziennem — zechcą się zgłosić osobiście do Biura Turystycznego Okręgu Śląskiego w Śląskiem Towarzystwie Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach, ul. Słowackiego 24 (parter) w godzinach od 10 do 15.30 za wyjątkiem niedziel i świąt.

× **OTWARCIE BIURA** rzecznika patentowego p. inż. Hermana Sokala w Katowicach, prz ul. Słowackiego 22 czyni zadość odczuwanej w szerokich sferach przem. i handlu Woj. Śląskiego i Zagłębia Dąbrowskiego potrzebie, porady osobistej w sprawach patentów, wzorów, znaków towarowych i ochrony przemysłowej. 3027

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.** w Sosnowcu odbędzie się we wtorek dn. 4 czerwca rb. i we środę 5 bm. Na porządku obrad obu tych posiedzeń znajduje się sprawa uzupełnienia uchwał Rady miejskiej z dnia 27 i 29 kwietnia rb. o zaciągnięciu od Banku gospodarstwa krajowego pożyczki w kwocie 150 tysięcy dolarów i sprawa zaciągnięcia pożyczki w kwocie 100.000 zł. na budowę szkoły przy ul. Okrzei. Poza tem na posiedzeniu wtorkowem znajduje się sprawa wyboru członka do Rady wojewódzkiej i wybór członka i 1 zastępcy do komisji szpitala wenerycznego w Będzinie.

Wielki Tydzień

POLSKIEGO CZERWONEGO KRZYŻA

Tydzień Polskiego Czerwonego Krzyża jest tygodniem najszczytniejszego ideału, bo ideału miłości bliźniego.

To jedno hasło P. C. K. jest tak wielkie i wzniosłe, iż zbędne są wszelkie inne słowa, aby przemówić do serca i ofiarności Obywateli.

Nie szczędźcie datków w czasie Wielkiego Tygodnia Polskiego Czerwonego Krzyża, który niesie ratunek w czasie wojen i katastrof żywiołowych, oraz chroni zdrowie i życie ludzkie.

Zwracamy się do społeczeństwa z gorącym apelem, aby poparli w miarę możności P. C. K. w czasie tego Tygodnia z myślą, iż ofiarność Wasza pójdzie na najpiękniejszy cel niesienia pociechy i pomocy nieszczęśliwym.

Komitet Honorowy
Polskiego Czerwonego Krzyża na pow. Będziński.

Prezes (—) J. Boxa starosta będziński. Wice Prezes (—) Ks. Szambelan Plenkiewicz. Sekretarz (—) dr. Ryder prezes zarządu oddziału. Przewodnicząca sekcji Finansowej (—) K. Swirtunowa.

Ofiary prosimy składać do Komunalnej Kasy Oszczędności w Będzinie.

× **ORGANIZACJA RUCHU WYCIECZKOWO — TURYSTYCZNEGO W WOJ. ŚLĄSKIEM.** Wobec mylnych niejednokrotnie wiadomości proszeni jesteśmy o poinformowanie zainteresowanych sfer, iż sprawami turystyki na terenie Woj. Śląskiego na prawach wyłączności zajmuje się z upoważnienia Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego oraz Związku Polskich Towarzystw Turystycznych — jedynie Śląskie Towarzystwo Wystaw i Propagandy Gospodarczej w Katowicach które prowadzi **dział turystyki.** We wszystkich sprawach związanych z turystyką krajoznawczą i wycieczkową zainteresowani winni zwracać się do wymienionego Towarzystwa którego biura mieszczą się w Katowicach, przy ul. Słowackiego 24 (parter), telefony: 13-21, 13-22, 18-68.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W DĄBROWIE.** W środę dnia 5 bm. o g. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie. Na porządku obrad dalsze rozpatrywanie preliminarza budżetowego. Prawdopodobnie przed przystąpieniem do właściwych obrad, Rada miejska zechce załatwić incydent spowodowany przez klub PPS. na poprzedniem posiedzeniu i w trosce o powagę oraz godność przedstawicielstwa samorządowego zajmie właściwe stanowisko wobec postąpienia klubu P. P. S. W danym wypadku chodzi o sprawę zasadniczą, mianowicie, czy zarządzenia prezydjum i uchwały Rady muszą być respektowane przez poszczególnych radnych, względnie przez kluby.

× **ZABAWA WIOSENNA.** Stowarzyszenie orkiestry pracowników kolejowych stacji Sosnowiec, Będzin i Pogoń urządza w niedzielę 2 czerwca r.b. na placu kolejowym przy ul. Kilińskiego zabawę wiosenną z udziałem orkiestry własnej, z tańcami na specjalnej estradzie i nader urozmaiconym programem. Szczegóły w afiszach. Dochód przeznaczony na nabycie własnych instrumentów. Cel ten ściągnie niewątpliwie na teren sympatycznych kolejarzy licznych gości, żądnych prawdziwej rozrywki. Wejście dla dorosłych 1 zł. dla młodzieży i dzieci 50 gr.

Walne zebranie
CZŁONKÓW KOŁA P. M. S. W BĘDZINIE.

Dnia 8 czerwca, tj. w sobotę o godzinie 19 odbędzie się w trzecim terminie w sali Tow. dobroczynności na górze Zamkowej doroczne zebranie członków Koła P. M. S. w Będzinie z następującym porządkiem dziennym: zagajenie i wybór przewodniczącego, odczytanie i zatwierdzenie protokółu ostatniego walnego zebrania, sprawozdanie z działalności Koła za rok 1928, sprawozdanie kasowe, sprawozdanie komisji rewizyjnej i zatwierdzenie powyższych sprawozdań, zatwierdzenie projektu budżetu na r. 1929, uchwalenie projektu regulaminu czynności zarządu Koła, wybór 5 członków zarządu i 1 zastępcy na miejsce ustępujących, wybór 3 członków komisji rewizyjnej, wybór delegata na ogólne zebranie Okręgu P. M. S. w Sosnowcu.

× **TYDZIEŃ P. C. K. W CZELADZI.** Onegdaj w magistracie czeladzkim odbyło się organizacyjne zebranie obchodu P. C. K. Zebraniu w którem wzięły udział panie dzielnicowe i przedstawiciele Powstańców, Harcerzy i Związku podoficerów rezerwy — przewodniczył p. Tajchman. Postanowiono dzisiaj od godz. 8.30 do 12.30 urządzić uliczną sprzedaż znaczka, w piątek bezpłatny odczyt z przezroczami, w sobotę zabawę taneczną w strażnicy, za zaproszeniami, w niedzielę powtórną sprzedaż znaczka i kosz szczęścia w parku miejskim; fanty będą zbierane po domach. Prócz tego przez cały tydzień odbywać się będzie sprzedaż nalepek okiennych i rozdawanie ulotek.

× **POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ W BĘDZINIE.** W dniu 4 b.m. t.j. we wtorek, o godz. 20 odbędzie się posiedzenie Rady miejskiej w Będzinie, według następującego porządku obrad: Przyjęcie protokułu z poprzedniego posiedzenia; Wybór członka do Rady wojewódzkiej; Dalszy ciąg 2 czytania wydatków preliminarza budżetowego na rok 1929-30. Drugie czytanie statutu o opłatach specjalnych i dopłatach drogowych na rok 1929-30.

× **SPODZIEWANY PRZYJAZD MINISTRA SKŁADKOWSKIEGO.** Od kilku dni krąży pogłoska, jakoby w tych dniach miał przybyć do Zagłębia na lustrację sanitarno - porządkową minister spraw wewnętrznych, gen. Składkowski. Wprawdzie dotychczas p. minister wszystkie inspekcje odbywał w tajemnicy i niespodziewanie, niewiadomo więc, skąd obecnie pochodzi wiadomość o mającej nastąpić lustracji naszego zakątka, omijanego dotąd przez p. ministra.

Ponieważ w każdej pogłosce jest zwykle część prawdy, nie zaszkodzi, gdy na wszelki wypadek place, podwórza, śmietniki i t. p. objekty będą utrzymywane w należytym stanie.

× **WIELKI KONCERT W GRODŹCU.** W dniu dzisiejszym odbędzie się w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa o godz. 8 wieczorem wielki koncert z łaskawym współudziałem pierwszorzędnych śpiewaków katowickiej Opery. Zysk osiągnięty z koncertu przeznaczono na cele kulturalno-oświatowe.

× **ROZGRYWKI TENISOWE W GRODŹCU.** W niedzielę dnia 2 b. m. klub tenisowy przy Grodzieckiem Towarzystwie rozpoczyna oficjalnie sezon tenisowy, zapowiedzianemi na godz. 17.30 rozgrywkami miejscowych członków klubu. Dochód osiągnięty przeznaczono na cele tygodnia P. C. K. w Grodźcu.

× **TOWARZYSTWO SZKOŁY RZEMIEŚLNICZO - PRZEMYSŁOWEJ.** W dniu 6 czerwca r.b. (czwartek) o godz. 17 min. 30 w lokalu Stowarzyszenia Techników (Czysta 9) w Sosnowcu odbędzie się posiedzenie członków założycieli Towarzystwa w celu przyjęcia statutu i wyboru zarządu.

Z komunalnej kasy oszczędności
w Będzinie.

W ubiegły piątek w sali posiedzeń Sejmiku będzińskiego odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady komunalnej kasy oszczędności pow. Będzińskiego w Będzinie.

Zebranie otworzył przewodniczący Sejmiku p. starosta Boxa, wyrażając uznanie i podziękowanie poprzedniemu zarządowi kasy, a w szczególności jego przewodniczącemu dr. J. Marczyńskiemu za owocną pracę nad rozwojem instytucji, szerzeniem wśród społeczeństwa jej idei i tak zanikłego zmysłu oszczędności. Pan starosta podkreślił dotychczasowy rozwój kasy, którego najwymowniejszym wyrazem jest obrót miesięczny, sięgający około 3.000.000 złotych, wkładki oszczędnościowe w sumie około 700.000 zł., oddziały uruchomione w Dąbrowie i Czeladzi oraz zaufanie instytucyj kredytowych państwowych, jak Banku Gospodarstwa krajowego, Banku Polskiego, Państw. Banku rolnego i zaufanie społeczeństwa.

W odpowiedzi p. przewodniczącemu Sejmiku dr. Marczyński podziękował imieniem całego poprzedniego zarządu za wyrażone uznanie, podkreślając z naciskiem, że zarówno on, jak zapewne i ci członkowie poprzedniego zarządu, którzy weszli do Rady kasy, będą w tej Radzie z niezmniejszoną energją pracować nad rozwojem oszczędności.

Następnie przystąpiono do wyborów, wynik których był następujący: przewodniczący Rady kasy — inż. Marjan Czpalicki, zastępca — p. Stefan Duś. Zarząd kasy stanowią pp.: starosta Boxa, Czesław Ankiersztajn i Jan Wylężek. Naczelnik zarządu p. starosta Boxa, zastępca p. Czesław Ankiersztajn.

Po uskutecznieniu wyborów zabrał głos dr. Marczyński i oświadczył, że wobec powziętej ongiś uchwały o założeniu kasy w Sosnowcu, narazie musi się od działalności kasy sejmikowej usunąć, dopóki nie skonstatuje, czy w obecnych warunkach uchwała Rady miejskiej w Sosnowcu o założeniu kasy własnej może być zrealizowana, poczem dr. Marczyński złożył mandat członka Rady kasy komunalnej oszczędności w Będzinie.

W końcu Rada kasy w wolnych wnioskach uchwaliła wystąpić do Sejmiku będzińskiego z projektem zmian w statucie w tym sensie, aby skład zarządu kasy rozszerzyć do 5 osób, a skład Rady kasy do 9 osób, w celu umożliwienia wprowadzenia do tych organów przedstawicieli tych miejscowości, w których otwarte zostały oddziały kasy.

Na tropie bandyty,
sprawcy napadów w pociągach.

We wczorajszym numerze pisaliśmy o nieudanym napadzie bandyckim w pociągu osobowym między Strzemieszycami a Ząbkowicami, dokonanym przez uzbrojonego bandytę w ub. piątek około godziny 3 rano. Pisząc o tym napadzie, wyraziliśmy przypuszczenie, że sprawcą tego napadu **był prawdopodobne osobnik, który obrabował czterech kupców** oraz jednego zabił w pociągu osobowym między Bukownem a Olkuszem, o czem w swoim czasie pisaliśmy.

Na wieść o napadzie na miejsce wyruszyli wszyscy oficerowie P. P. powiatu Będzińskiego wraz z nadkomisarzem Kozielewskim oraz zastępca kierownika urzędu śledczego w Kielcach kom. Kostyrko. Zarządzono natychmiast w okolicy obławę przy **udziale wywiadowców, policji mundurowej, dwóch psów policyjnych,** którą kierował osobiście komendant powiatowy P. P.

W wyniku obławy aresztowano kilku podejrzanych osobników. Pozatem co najważniejsza, **ustalono tożsamość osobnika,** który dokonał napadu oraz stwierdzono, że jest nim ten sam bandyta, który zastrzelił kupca Zygmana z Radomia i obrabował kupców olkuskich.

Spodziewać się należy, że w najbliższych dniach policja odkryje siedzibę bandyty i odda go w ręce sprawiedliwości.

Bezrobocie w Zagłębiu
zmniejszyło się w ubiegłym tygodniu o 343 osoby.

W ubiegłym tygodniu od dnia 26 maja do 1 b. m. **bezrobocie w powiatach: Będzińskim, Zawierciańskim i Olkuskim zmniejszyło się o 343 osoby** W ub. sobotę zanotowano na powyższym terenie w P. U. P. P. Sosnowiec **10213 bezrobotnych, w tem 643 bezrobotnych pracowników umysłowych.**

Na zmniejszenie się bezrobocia wpłynęło w dalszym ciągu powiększenie liczby zatrudnionych w przemyśle stałym oraz przyjmowanie bezrobotnych do robót sezonowych. Częściowo bezrobotnych, zatrudnionych 5 dni w tygodniu było 700 osób oraz zatrudnionych 4 dni w tygodniu na terenie Zawiercia 2008 osób. Przy robotach publicznych zatrudnionych jest ogółem 1083 osoby, z których w powiecie Będzińskim 824, w pow. Olkuskim 159, w pow. Zawierciańskim 100 osób.

Zasiłki z Funduszu bezrobocia pobierało 2625 osób, w tem 32 bezrobotnych pracowników umysłowych. Liczba pobierających zasiłki zmniejszyła się o 279 osób.

× **Z SAMORZĄDU POWIATOWEGO.** We wtorek, dnia 4 bm. odbędzie się posiedzenie Wydziału powiatowego Sejmiku będzińskiego, celem rozpatrzenia spraw bieżących.

× **Z KOMISJI W. F. i P. W. w DĄBROWIE.** Staraniem komisji wychowania fizycznego i przysposobienia wojskowego w Dąbrowie, od poniedziałku, dnia 3 b. m. rozpoczynają się gry i zabawy sportowe dla pań. Zgłoszenia kandydatek przyjmowane są w kancelarji komisji (Magistrat, wydział szkolny), w poniedziałki i piątki, od godz. 7 do 8 wiecz. gdzie jednocześnie udziela się bliższych informacyj.

× **WYJAŚNIENIA.** W związku z notatką o napadzie na kolportera „Kurjera Zachodniego" w Czeladzi", p. Gurkowski informuje nas, że bynajmniej nie napadał na kolportera razem z p. H. Skorupką, a jedynie wystąpił w obronie czci p. H. Skorupki. Przeciwko osobie, która podburzała kolportera przeciwko p. S. i p. P., — p. G. wytoczył sprawę sądową.

Jaką pogodę
BĘDZIEMY MIELI W CZERWCU?

Jak przepowiadają meteorologowie czerwiec będzie miesiącem dość pogodnym o średniej ilości opadów. W pierwszej swej połowie i w ostatnim tygodniu miesiąca kilka gorących lub upalnych dni. Większe obniżenie temperatury zaznaczy się przypuszczalnie na samym początku miesiąca i około 18 czerwca. Szczególnie początek miesiąca przyniesie zaburzenia atmosferyczne, uwydatniające się nad kontynentem europejskim ekstremami w temperaturze i w rozkładzie ciśnień. Krytyczny dzień dla pogody również 28 czerwca.

Rozmaitych katastrof również żywiołowych, jak burze, pioruny, ulewy, oberwania chmury i gradobicia spodziewać się można około 1, 2, 7, 11, 18 i 28 czerwca. Podobnie do maja wskazuje i czerwiec na konstelacje trzęsienia ziemi. Najkrytyczniej przedstawiają się ośrodki aspektów, działających około 1, 18 i 21 czerwca.

Czy przepowiednia ta się sprawdzi — przekonamy się.

× **WIELKA ZABAWA OGRODOWA.** Dzisiaj odbędzie się w Sosnowcu wielka zabawa ogrodowa w lasku Tow. „Sokół" przy ul. Nowokościelnej. Doborowa orkiestra, moc rozrywek, bufet obficie zaopatrzony. Dochód przeznaczony na wyjazd drużyny harcerskiej z Zagłębia na Zlot międzynarodowy w Anglji.

× **Z ZARZĄDU m. SOSNOWCA.** Na piątkowem posiedzeniu Zarządu m. Sosnowca zatwierdzono kilka planów kanalizacyjnych oraz omawiano program regulacji i rozbudowy miasta. (Przy tej sposobności trzeba sprostować informację, która mówiła, że projekt ten opracował p. inż. Dankowski. Informacja ta była o tyle nieścisłą, że w opracowaniu tego projektu brały udział wydziały: techniczno - budowlany i mierniczy, na czele których stoją p.p. inż. Dankowski i inż. Łaszkiewicz.

× **WYCIECZKA KUPCÓW NA P.W.K.** wyjeżdża z Sosnowca w piątek 7 b.m. w południe. Wszyscy, którzy zapisali się na wycieczkę, ewentualnie te osoby, które mają chęć jeszcze się zapisać, zechcą porozumieć się z sekretarjatem stowarzyszenia kupców polskich, ul. Małachowskiego 9, tel. 8-82, który udziela wszelkich bliższych informacji.

× **KOSZTY LECZENIA i OPIEKI SPOŁECZNEJ.** W związku z pracami nad projektem ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich chorych i zakładowej opieki społecznej, ministerjum spraw wewenętrznych poleciło wojewodom zebrać dane, któreby pozwoliły obliczyć obciążenia, jakie z tego tytułu ponosić mają związki komunalne. Dane te mają być nadesłane do Min. spr. wewn. do dn. 15 lipca.

× **TARGOWICA W SOSNOWCU.** W ubiegłym tygodniu na Targowicę w Sosnowcu spędzono: 1273 sztuki nierogacizny i 22 sztuki bydła. Płacono za kilogram żywej wagi od Zł. 2.18 do Zł. 3.10. Tendencja spokojna.

× **WYCIECZKA STRAŻY CZELADZKIEJ.** W dniu dzisiejszym czeladzka straż ogniowa planowała wycieczkę do lasu w Grudkowie, która jednakże w razie zimna, lub deszczu zostanie odłożona.

× **PORANEK NA KOLONJE LETNIE.** Dzisiaj o godz. 11 i pół przed poł. w sali kino „Zagłębie" w Sosnowcu odbędzie się poranek z następującym programem: „Tajemnica dr. Dimitriusa" dramat z Marion Davies. Wesołe Komedje. Dochód przeznacza się na kolonje letnie szkoły handl. im. Kr. Jadwigi, gimnazjów im. E. Plater i B. Prusa.

O zaopatrywanie się ludności W WĘGIEL NA ZIMĘ.

Otrzymujemy z województwa kieleckiego następujący komunikat:

Doświadczenia ostatnich lat wykazały, że zaopatrywanie się ludności w węgiel jest nieracjonalne. Większość bowiem zapotrzebowania na węgiel zgłaszana jest pod koniec lata lub jesienią, kiedy tabor kolejowy wyzyskiwany być musi do masowego przewozu nowego zbioru jak ziemniaków, buraków, zboża itp.

Taki stan rzeczy powoduje zazwyczaj nadmierne zapotrzebowanie na wagony, któremi władze kolejowe nie dysponują w wystarczającej ilości. W konsekwenci przyczynia się to ujemnie do realizacji zamówień i do nierównomiernego rozłożenia pracy taboru przewozowego. Nadto tabor ten w ciągu miesięcy jesiennych i zimowych musi być wykorzystywany intensywniej do przewozu artykułów eksportowych, głównie węgla.

Z przytoczonych powodów jest rzeczą nader wskazaną tak w interesie ogólnym jak też w interesie poszczególnych obywateli, aby zaopatrywali się w węgiel na zimę możliwie najwcześniej tj. w okresie od maja do lipca włącznie.

× **ZABAWA W PARKU.** Dziś w parku miejskim w Czeladzi dzieci szkół powszechnych urządzają zabawę, z której dochód przeznaczony jest na powiększenie funduszu wycieczkowego do Poznania.

× **WZROST DROŻYZNY.** Według obliczeń komisji statystycznej przy inspektoracie pracy w Sosnowcu koszty utrzymania w Zagłębiu zwiększyły się w ub. miesiącu w porównaniu z kwietniem b. r. o 2.47 proc.

× **TOWARZYSKIE ZEBRANIE.** Dzisiaj w lokalu szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu o godz. 4 popoł. odbędzie się zebranie towarzyskie byłych uczenic tejże szkoły poprzedzone odczytem p. profesora H. Namysłowskiego.

× **MIĘSO DROŻEJE.** Na wczorajszem posiedzeniu komisji cennikowej ustalono cenę mięsa wołowego na 2 zł. 80 gr. za kilogram. Dotychczas było 2 zł. 40 gr. Cena ta obowiązuje od poniedziałku w całym powiecie Będzińskim.

× **UKŁADANIE CHODNIKA.** Miasto przystąpiło do układania chodnika na ul. Małachowskiego w Sosnowcu, po tej stronie, gdzie ułożono rury wodociągowe. Około posesji p. Tobiasza, radnego miasta, chodnik nabiera linji łamanej, z powodu parkanu wysuniętego poza front domu. Nadmienić trzeba, że parkan ten jest mocno obskurny. Możeby p. radny zechciał go cokolwiek cofnąć, dla utrzymania linji z innymi domami chyba nic przez to nie straci, bo na tym małym kawałku i tak budować nie może, a wygląd ulicy znacznie zyska, na czem p. Tobiaszowi, tembardziej, że jest radnym chyba powinno zależeć.

× **WYLEW BRYNICY.** Po ostatniej ulewie, która ominęła Czeladź zupełnie wezbrały znacznie wody Brynicy, która wczoraj, pod Czeladzią, wystąpiła z brzegów. W związku z tem, na przejeździe obok remizy strażackiej miał miejsce wypadek, który omal nie skończył się tragicznie. Przejeżdżający bowiem przez rzekę furman, począł nagle tonąć i gdyby nie pomoc dwóch obcych kobiet nieszczęśliwy byłby się utopił.

Ze sportu.

K. K. S. RUCH — T. S. VICTORIA. Dziś o godz. 5 popoł. na boisku T. S. „Victoria" w Sosnowcu przy ul. Aleja odbędą się zawody o mistrzostwo klasy A Kiel. Z. O. P. N. pomiędzy drużynami czołowemi powyższych klubów. Zawody te będą jedne z najciekawszych, bowiem wskutek wyniku remisowego z ubiegłej niedzieli pomiędzy „Victorią" i „Makabi" 2 kluby zrównały się ilością punktów z „Victorią", mian. wicemistrz K.S. „Sosnowiec" i benjaminek klasy A K.K.S. „Ruch". Dziś rozgrywa zawody „Victoria" z „Ruchem" i „Sosnowiec" z „Makabi". Zatem dzisiejszy dzień będzie decydował, kto się wysunie na pierwsze miejsce z wymienionych 3 klubów, ponieważ dziś punkty się rozstrzelą. Stan pozostałby dotychczasowy co do ilości punktów, gdyby „Victoria" z „Ruchem" wyszła na remis i „Sosnowiec" z „Makabi" również na remis, co jednak jest bardzo mało prawdopodobne. O g. 3 popoł. przedmecz rezerw powyższych klubów.

Życie gospodarcze.

Położenie gospodarcze kraju.

Według biuletynu kwietniowego Banku Gospodarstwa krajowego sytuacja w kwietniu przedstawiała się następująco:

Na rynku pieniężnym panował w kwietniu w dalszym ciągu **dotkliwy brak gotówki.** Stopa procentowa na prywatnym rynku utrzymała się mniej więcej na poziomie z poprzedniego miesiąca. Zapas dewiz Banku Polskiego **uległ dalszej zniżce.** Obroty dewizami znacznie wzrosły, natomiast tranzakcje papierami wartościowemi były nadal niewielkie. **Kursy polskich pożyczek państwowych** na giełdzie nowojorskiej kształtowały się niejednolicie.

Sytuacja **rolnictwa pozostała trudna.** Ceny zbóż wykazały dalszą zniżkę, przyczem utrzymały się również trudności zbytu. Nastąpiło tylko **zwiększenie eksportu jęczmienia i żyta.** Stan zasiewów ozimin był zadawalający. Stan inwentarza żywego po stratach, spowodowanych mrozami i brakiem paszy, **jest niekorzystny.** Ceny bydła pozostały jednak naogół niezmienione, natomiast **podniosły się ceny nierogacizny.** Produkcja nabiału i jaj wzrosła; eksport tych artykułów był większy, a ceny uległy dalszej sezonowej zniżce.

Wydobycie węgla było nieco mniejsze, niż w marcu; obniżył się również zbyt węgla w kraju, w eksporcie natomiast nastąpiła znaczniejsza poprawa.

Produkcja ropy naftowej powróciła do normalnej przeciętnej wysokości. Stan zatrudnienia przemysłu rafineryjnego dla braku dostatecznych ilości surowca był słabszy. Z powodu kończącego się wiosennego sezonu nawozowego **wysyłka soli potasowych zmniejszyła się.**

Położenie hutnictwa nie wykazuje większych zmian; stan zamówień hut żelaznych poprawił się w kwietniu.

Z powodu zastoju w sprzedaży **łódzki przemysł włókienniczy przeprowadził dalsze ograniczenia wytwórczości. W Bielsku i Białymstoku** w związku z większemi zamówieniami zagranicznemi zatrudnienie fabryk włókienniczych było pomyślniejsze.

Położenie przemysłu metalowo-maszynowego było nadal niejednolite, stan zamówień w niektórych działach jest w dalszym ciągu niedostateczny.

W przemyśle drzewnym z powodu słabego ruchu budowlanego w kraju i niepomyślnych konjunktur zagranicznych **sytuacja była nadal niekorzystna.**

Również cukrownictwo znajduje się w niezbyt pomyślnych warunkach spowodowanych głównie znaczną depresją cen na międzynarodowych rynkach cukrowych.

Młynarstwo naogół pracowało normalnie.

W przemyśle przetworów ziemniaczanych nastąpiło częściowe osłabienie obrotów.

W garbarstwie utrzymał się ostry kryzys.

Ze względu na okres międzysezonowy brak większego ożywienia w przemyśle nawozów sztucznych. Pomyślne dotąd warunki zbytu fabryk papieru ostatnio nieco się pogorszyły.

Ruch budowlano - inwestycyjny nie przybrał dotąd większych rozmiarów. Wskutek tego brak również większego ożywienia w przemyśle mineralnym.

Kronika gospodarcza.

RUCH PORTOWY W GDYNI. Ruch portowy w Gdyni powrócił w kwietniu do normalnych warunków i dzięki wzrostowi przywozu, zwłaszcza nawozów sztucznych, oraz wzmożonemu eksportowi węgla drogą morską, osiągnął w tym miesiącu rekordową wysokość. Do Gdyni zawinęło ogółem 119 statków o łącznej pojemności 115.000 ton; statki te przywiozły 37.000 ton ładunku, w tem 23.000 ton nawozów sztucznych, 8.000 łomu żelaznego i przeszło 6000 ton ryżu. W tym samym czasie wyszło z Gdyni 129 statków o łącznej pojemności 125.000 ton, wywożąc 1.440 pasażerów i 216 ton ładunku, przeważnie węgla, cukru i soli. Ogólny obrót w kwietniu wyniósł 253.000 ton i w stosunku do marca rb. powiększył się o 100 proc. Państwowe przedsiębiorstwo „Żegluga Polska" przewiozła w kwietniu 31.000 ton ładunku, głównie węgla, tomasyny i rud żelaznych.

DOCHODY PAŃSTWOWE Z OPŁAT OD SPOŻYCIA NAPOJÓW ALKOHOLOWYCH W ANGLJI. W ciągu ostatnich pięciu lat dochody państwa z opłat od spożycia napojów alkohloowych spadły w Anglji z 800 miljonów dolarów na 395 milj. dol. Tak wydatne zmniejszenie się dochodów państwowych z tego źródła przypisać należy znacznemu zwiększeniu opodatkowania napojów alkoholowych, co jest jednym z etapów obecnej polityki rządu angielskiego, zmierzającego konsekwentnie do ograniczenia spożycia napojów alkoholowych bez uciekania się na drogę jakichkolwiek zakazów.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 1.6

AKCJE: Bank Dyskontowy 126.00, B. Polski 167.25, B. Zw. Spółek Zarobk. 78.50, Sole potasowe 33.00 — 32.50, Modrzejów 23.75, Zieleniewski 114.50.

WALUTY i DEWIZY: Nowy Jork 8.90 Londyn 43.24 i pół, Paryż 34.87 i pół, Wiedeń 126.27, Praga 26.40 i pół, Włochy 46.68, Szwajcarja 171.68, Holandja 358.36 Stokholm 238.40, Dolarówka 5 proc. 76.50 —73.50 — 73.75, Poż. Konwers. 5 proc. 67.00, Poż. Inwest. 4 proc. 103.75 — 104.25 —104.00, Ziemskie Kredyt 4 i pół proc. 47.25.

Tendencja dla walut niejednolita, dla akcyj mocniejsza.

Kronika Zawiercia.

× **ZABAWA OGRODOWA.** Związek Legjonistów i związek strzelecki organizują dzisiaj o godz. 2.30 popoł. zabawę w parku Bronisławów, urozmaicony tańcami i loterją fantową. Na szczególną uwagę zasługuje niewidziane nigdy w Zawierciu „muzeum osobliwości" — fragment z „wesołego miasteczka" P. W. K. jak również koncert znanego fisharmonisty p. Boidy przy współudziale orkiestry jazz-band'owej.

× **NA WYSTAWĘ POZNAŃSKĄ** wyjeżdża wycieczka starszej młodzieży szkół powszechnych w liczbie około 90 osób. Wycieczkę prowadzi nauczycielstwo szkół powszechnych.

× **PROPAGANDA OCHRONY PRZYRODY.** Prezydent Klepa, jako przewodniczący Towarzystwa upiększania miasta, zainicjował wśród dziatwy szkół powszechnych propagandę ochrony przyrody. Prócz afiszów i broszur, które zostaną rozdane dzieciom, będą zorganizowane odczyty propagandowe

× **ROZSZERZENIE SZPITALA EPIDEMICZNEGO.** Na zalecenie wojewódzkiego urzędu zdrowia w najbliższej przyszłości miasto przystąpi do przeróbki i rozszerzenia miejskiego szpitala epidemicznego.

× **MIĘSO ZNÓW ZDROŻAŁO.** Niedawna podwyżka cen mięsa o 15 proc. nie wyczerpała zapędów pp. rzeźników. Na ich żądanie komisja cennikowa znów podniosła cenę mięsa, tym razem o 2 i pół procent.

× **TRAGICZNA ŚMIERĆ WOŹNICY.** W fabryce Hulczyńskiego miał miejsce przed paru dniami tragiczny wypadek. Z pomostu, na którym biegnie tor kolejki linowej przewożącej roztopione żelazo, skutkiem wstrząsu wagonika, spadło trochę żelaza, które rozpryskując się poparzyło stojące opodal konie fabryczne. Biedne zwierzęta poniosły, a furman Jan Wasik spadł pod przód wozu, zaczepiając ubraniem o dyszel. Ciągnięty kilkadziesiąt kroków, poniósł tak ciężkie obrażenia, że po dwu dniach zmarł.

× **PO SĄSIEDZKU.** Na tle zadawnionego sporu sąsiedzkiego Eleonora Tokarska wybiła 6 szyb Karolinie Sołtysik, zamieszkałej przy ul. Senatorskiej 46.

× **KRADZIEŻ.** Przez wyłamane okiennice dostali się złodzieje do mieszkania Genowefy Borowskiej (ul. Szkolna) gdzie skradli większą ilość garderoby i pościeli, wartości 2.000 zł.

Kronika Olkuska.

× **„KWIAT SZCZĘŚCIA".** Staraniem średniej szkoły zawodowej żeńskiej w Skałce pod Olkuszem, odbędzie się w d. dzisiejszym o godz. 7.30 wieczorem w sali remizy strażackiej w Bolesławiu przedstawienie p. t. „Kwiat Szczęścia" obrazek sceniczny ze śpiewami i tańcami. Dochód przeznaczony na wycieczkę do Poznania na Powszechną Wystawę Krajową.

Popierajcie L. O. P. P.

Z sali sądowej.

POD ZNAKIEM „TRZYNASTKI“.

25 stycznia r. b. posterunkowy policji p. Cichocki, będąc w służbie, zauważył dwóch osobników, idących od Radochy w stronę Sosnowca, którzy **nieśli na plecach naładowane worki.**

Na widok granatowego munduru osobnicy porzuciwszy worki, poczęli uciekać. Posterunkowy puścił się w pogoń za nimi i wkrótce ujął jednego z nich. Jak się okazało był to 25-letni Stanisław Fiuk z Sosnowca (Piłsudskego 25). W jednym z porzuconych worków były kartofle, w drugm zaś świeżo zaduszonych 5 kur, ukradzionych Pawłowi Cedzikowi (Dębowa 44) i Agnieszce Baczyńskiej (Ostrogórska 23). Drugim złodziejem był 24-letni Teofil Lekstoń z Sosnowca (Dębowa 40). Lekstoń posiada bujną przeszłość kryminalną (13 razy karany za różne kradzieże, począwszy od 13-tu lat życia).

Wczoraj obaj dobrani przyjaciele zajęli miejsce na ławie oskarżonych przed Sądem okręgowym w Sosnowcu i skazani zostali: Lekstoń na półtora roku więzienia z pozbawieniem praw, Fiuk zaś na sześć miesięcy więzienia z zaliczeniem aresztu prewencyjnego.

FAŁSZYWA KLIJENTKA.

Na niewybredny pomysł wpadła 23-letnia Wanda Strachówna, mieszkanka Dąbrowy Górniczej (Kamienna 8). Oto we wrześniu ub. r. Strachówna zgłosiła się do pracowni szewskiej Aleksandra Kowalskiego w Sosnowcu (Czysta 9), i korzystając z tego, że p. Kowalski będąc zajęty innemi klijentkami, zażądała zwrotu oddanych mu rzekomo do naprawy bucików, wskazując na pierwszą lepszą parę. Kowalski będąc przeświadczony, że ma do czynienia z jedną ze swych przyzwoitych klijentek, wydał Strachównie wskazane przez nią buciki, które ta zabrawszy szybko ulotniła się. Dopiero, gdy o te buciki upomniała się prawa właścicielka, Kowalski dowiedział się, że padł ofiarą oszustwa.

Wczoraj oszustka odpowiadała przed Sądem okręgowym i skazana została na rok więzienia z pozbawieniem praw.

Masowe zatrucie

ŻOŁNIERZY.

We czwartek 30 b. m. w kilka godzin po spożyciu obiadu zachorowało wśród objawów zatrucia przypuszczalnie wskutek spożycia nieświeżego mięsa 81 żołnierzy 4 p. lotn. w Toruniu i przeszło 100 żołnierzy 8 p. a. c. w Toruniu.

Władze wojskowe przesłały podejrzane mięso do zbadania do Warszawy. Stan zdrowia zatrutych żołnierzy nie grozi niebezpieczeństwem. Chorzy pozostają w koszarach pod opieką lekarzy.

Czy Polacy mają „otczestwo”?

Ciekawy wyrok w sprawie podawania imion rodziców.

Czy podawanie t. zw. „otczestwa“ w zeznaniach jest obowiązkiem prawnym obywatela? Kwestja ta była świeżo przedmiotem rozpraw sądowych.

Tło procesu jest następujące: ppłk. W. P. Sołtys, badany w charakterze świadka przez sędziego śledczego, **odmówił podania imion swych rodziców,** zaznaczając, iż jako obywatel wolnej Rzeczypospolitej nie ma obowiązku hołdowania panującemu w b. Kongresówce **przeżytkowi z czasów rosyjskich.** Sędzia śledczy upatrując w odmowie świadka cechy przestępstwa, sporządził protokół, poczem sprawa oparła się o sąd pokoju.

W wyniku rozprawy oskarżony Sołtys ukarany został **grzywną 50 złotych.** Na skutek apelacji oskarżonego, sprawę rozpatrywał ponownie w tych dniach Wydział IX odwoławczy karny sądu okręgowego w Warszawie. Nader interesującej rozprawie przewodniczył sędzia Koziełł-Poklewski. Prokurator Gettel wnosił o zatwierdzenie wyroku poprzedniego ze względu na to, iż bez podania imion rodziców **niemożliwe jest ustalenie tożsamości osoby.**

Obrońca oskarżonego apl. adw. R. Kryształówna w dłuższem przemówieniu wykazała **brak cech przestępstwa w czynie oskarżonego.**

Oskarżony w ostatniem słowie zaznaczył, iż jest urodzony w Poznaniu i uważa, iż **przeżytki z czasów rosyjskich nie mogą być przestrzegane w Polsce.** „Ja mam synów — mówił oskarżony — na wybitnych stanowiskach **i na nich mogę się powoływać, ale pocóż wymieniać mam imiona zmarłych rodziców?** A jeśli bym był dzieckiem nieślubnem, czy także i wówczas miałbym obowiązek publicznie przyznać się do tego faktu, niesłusznie zresztą za hańbę uważanego-“

Sąd po naradzie oskarżonego uniewinnił i wyrok poprzedni uchylił.

Kuglarz wśród gapiów.

Paryski oszust łykał żmije.

— Panowie i panie! — wałał donioslý głos na bulwarach paryskich w kole zgromadzonych gapiów — oto są

żmije zygzakowate,

najjadowitsze ze żmij, a w dodatku wyhodowane przez moją teściową. Nie potrzeba więc dodawać, że ich ukąszenie jest bezwzględnie śmiertelne.

W kole gapiów odzywa się śmiech, bo dla paryżan dowcip o teściowej, to zawsze nowy dowcip.

— Panowie i panie! — ciągnął dalej kuglarz. — Otóż te jadowite żmije ja w waszych oczach żywcem połknę. Dla nauki, dla doświadczenia!... Ale moi panowie i moje panie, wy mi

musicie pomóc.

Jestem wprawdzie ubezpieczony na wypadek śmierci, jednak towarzystwo ubezpieczeń wypłaciłoby premję tylko gdybym zginął. A co będzie, jeśli zachoruję ciężko?... Trzydzieści franków, tylko trzydzieści franków!...

Pieniądze sypią się do miseczki, a kuglarz liczy:

— Piętnaście... ośmnaście... dwadzieścia... dwadzieścia dwa! Nie! poniżej trzydziestu franków nie mogę się narażać!

Jakiś jegomość z boku, chcąc widzieć, co będzie dalej

rzuca 10-frankówkę.

— Trzydzieści dwa franki! Dziękuję. Uwaga, moi panowie i panie, zaczynamy!

I przechyliwszy wtył głowę, z otwartemi ustami, zbliża ku nim rękę z wijącą się w niej wściekle żmiją

W tej chwili potężnie zbudowany policjant w mundurze roztrąca widzów i wpada w środek koła, kuglarz porywa żmiję i znika, gapie się rozchodzą.

W parę dni potem jegomość, który dał 10 franków na miseczkę kuglarza, przechodzi inną stroną bulwarów. Ze zbitej gromadki widzów doszły go urywki zdań, wykrzykiwanych znajomym głosem:

— Panowie i panie!... wyhodowane

przez moją teściową...

Jegomość przystanął. Ta sama scena się rozegrała, ten sam tęgi policjant ocalił życie kuglarzowi, za którym pogonił w boczną ulicę. Jegomość pospieszył w ich ślady, po drodze spotkał posterunkowego, który poinformowany przez niego, po krótkiej gonitwie aresztował nietylko kuglarza, ale i... fałszywego policjanta.

Rugi P.P.S.-owców

W KASACH CHORYCH.

Po nominacji płk. Prystora na ministra pracy i opieki społecznej pojawiły się głosy, zapowiadające zmianę frontu wobec administracji ubezpieczeń społecznych. Stanowiska w tej administracji zajmowali dotąd niemal wyłącznie PPS-owcy.

Obecnie karta zaczyna się odwracać. Zaczynają napływać doniesienia o zmianach już dokonanych lub o zmianach mających nastąpić.

Pierwszym objawem zmian było usunięcie przez Ministerstwo pracy **komisarza Kasy chorych m. Warszawy.** W miejsce dr. Giebartowskiego został mianowany p. Kaz. Rożnowski, jeden z współpracowników min. Prystora z okresu rewolucji rosyjskiej.

Potem nastąpiła **nominacja komisarza Kasy chorych w Łodzi, twierdzy PPS.** Został nań powołany Stanisław Zakrzewski, dawny agitator socjalistyczny ze Lwowa, **pułk. rezerwy, dziś przeciwnik PPS.**

Ze stanowiska dyrektora departamentu ubezpieczeń społecznych w Min. pracy **został zwolniony p. Korski,** a zmiana ta wywołała **popłoch w kołach socjalistycznych.**

W Tarnowie dotychczasowy komisarz Kasy chorych dr. Kropatsch **członek PPS., został usunięty,** a jego miejsce zajmie **mjr. rezerwy Ryszard Zakrzewski.**

Są to objawy znamienne, zapowiadające nowy kurs w administracji ubezpieczeń społecznych. Zapowiadają one zmiany, jakie mają być dokonane w całem państwie.

Gra wojenna

DZIENNIKARZY SOWIECKICH.

Moskiewska „Raboczaja Gazeta“ zorganizowała w tych dniach „grę wojenną“ dziennikarzy sowieckich. Były to jakgdyby manewry dziennikarskie, względnie próba „pogotowia pobojowego“ rosyjskich dziennikarzy. Zadaniem „gry“ było wyjaśnienie, jak pojmują dziennikarze sowieccy zadania obsługiwania armji czerwonej podczas wojny. Podczas „mobilizacji“ dziennikarzy, naczelny redaktor „Raboczej Gazety“, F. Kon, zwracając się do przedstawicieli prasy, oświadczył: „Trzech rzeczy powinniśmy się nauczyć podczas „gry wojennej“: należytego obchodzenia się z tajemnicą wojenną, dobrego orjentowania się w szybko zmieniających się sytuacjach i w pracy.

Podczas „gry wojennej“ dziennikarze moskiewscy napisali szereg korespondencyj z „frontu“, karykaturzyści wykonali szereg „wojennych“ karykatur, współpracownicy ajencji telegraficznej redagowali depesze z placu boju itp. Organizatorzy „gry wojennej“ z imprezy tej są — według pism moskiewskich — bardzo zadowoleni.

ARMSTRONG LIVINGSTONE.

Wbrew oczywistości.

PRZEKŁAD AUTORYZOWANY MARJI BOGDANI.

92)

— Cóż to za polecenie? Kto mu kazał jechać do Kanady?

— Powiedziano mu, aby poznał się z Kilgor'em i aby pod żadnym pozorem nie spuszczał go z oczu. Wycieczka do Kanady musiała zaskoczyć go niespodzianie — widocznie nie miał czasu zatelefonować do pana — skorzystał tylko z pierwszej sposobności, by wysłać depeszę. Sądzę, że nie mógł postąpić inaczej; Carter ma obowiązek słuchać rozkazów bez dyskusji.

— Hm! Ale dlaczego ja mam zapłacić dwieście dolarów?

— Pan chciał dowiedzieć się, skąd pochodzi dostawiony panu koniak. To jasne, że Kilgore udał się do Montreal w sprawach przemytniczych i że jego wycieczka nie ma nic wspólnego z naszemi dochodzeniami. Czy pan sądzi, że powinienem tą kwotą obciążyć rachunek Rossitera, czy też panny Janiny Gray? Przecież to chodzi o pańskie wysoce nielegalne i naganne sprawki!

— O, — szepnął olbrzym, a po chwili milczenia dodał:

— Oddawna już nie przeżyłem tak męczącego popołudnia. Jeżeli pan ma zamiar uszczęśliwić mnie jakimś nowym pomysłem. to wolę pana odrazu wyrzucić za drzwi.

— Nie, nie! — zawołał detektyw pojednawczo. — Jestem najgłębiej przekonany, że najgorsze mamy już za sobą. Dowiedzieliśmy się jednak bardzo ważnej rzeczy: Kilgore nie napadł Jima, nie ponosi też odpowiedzialności za dokonane poprzednio włamania, ponieważ nie do niego należały łatane buty. W tym odmęcie tajemnic każdy strzępek ustalonej prawdy wart jest dwustu dolarów.

— Sądzę, że pan ma rację — westchnął agent. -- Nove wyśle te pieniądze Carterowi dziś wieczorem. Jeżeli według pana Kilgore stoi poza wszelkiemi zarzutami, to możebyśmy odwołali Cartera. Na przyszły raz gotów wyprawić się do bieguna północnego.

— Dobrze, niech pan zadepeszuje, żeby wracał. Co do drugiego podejrzanego przez nas — Cecila Rossitera, to i on ma alibi w stosunku do sprawy Jima. Cecil jest ciągle pod ścisłą obserwacją, nie mógł przeto dokonać napadu, a gdyby zdołał wymknąć się mojemu człowiekowi, to bezwątpienia miałbym już o tem jakieś wiadomości. Nie możemy go więc podejrzewać. Ucieszy go ta wiadomość.

— Czy fakt ten uwalnia go całkowicie od wszelkich zarzutów?

— Broń Boże! Mógł mieć przecież wspólnika, który wykonał za niego najczarniejszą robotę. Dotąd nie możemy obalić faktu, że on jeden miał sposobność przywłaszczenia sobie paczki z dziesięcioma tysiącami dolarów, a tem samem powód do zabicia Graya.

— Dobrze, później rozważymy jeszcze raz tę kwestje. ale teraz wolałbym zmienić temat rozmowy, czas już przytem na obiad. A z tem co pan ma zamiar robić? Czy schować pod poduszkę? — mówiąc to Krech wskazał parę butów, które Creighton dotąd trzymał w ęku.

— Nie byłby to najgorszy pomysł—uśmiechnął się detektyw. — Czy pan ma jaki dobry schowek, w którym mógłbym ulokować naszą zdobycz?

Krech podjął się przechowania cennego łupu i uwolnił od niego detektywa.

O ósmej godzinie dr. Beck przywiózł osobiście pielęgniarkę i poinformował ją o jej obowiązkach. Stwierdził, że pacjent zachowuje się spokojnie, co było maximum dobra jak na daną chwilę, a następnie wyruszył w nigdy nie kończącą się drogę objazdów lekarskich.

— Pojadę jutro do Nowego Jorku — rzekł Creighton, żegnając się z Krechem na dobranoc.

— Poco? — spytał olbrzym ze zwykłą ciekawością.

— Dla dwóch przyczyn. Chcę stwierdzić, czy w mojem biurze nie dowiem się czegoś, co mi oświetli postępowanie Jima — to jedno. Drugą przyczynę zachowam dla siebie — mogę się mylić, a nie chcę oskarżać nikogo nawet wobec pana.

— Kiedy pan wraca?

— Popołudniu. Czuję, że muszę wyjechać, choć zostawiam tu jedną rzeczą niezałatwioną — rzecz, która wymaga dopilnowania. Panie Krech, czy nie zechciałby pan zabawić się w detektywa?

(D. c. n.)

BŁĘKIT NIEBA

jest najlepszym lekarzem,

WAŻNYM CZYNNIKIEM KLIMATYCZNYM I MIARĄ PROMIENIOWANIA SŁOŃCA.

Poza przeważającemi w przyrodzie barwami szarą i bronzową występują trzy jasne, mianowicie zieleń roślin, czerwona barwa zachodzącego słońca i błękit nieba. Nauka ustaliła już oddawna, jak powstają te silne zabarwienia. Wiemy np., że źródłem zieleni roślin jest tworzenie się chlorofilu; czerwona barwa słońca i błękitna nieba biorą przyczyny z roz proszenia światła słonecznego przy przechodzeniu przez nieczyste powietrze.

Słońce wschodzące lub zachodzące przechodzi najdłuższą drogę poprzez atmosferę i dlatego w tym świetle pozostają tylko promienie czerwone i ultraczerwone.

W wielkich miastach, gdzie w powietrzu jest mnóstwo pyłu i dymu, zazwyczaj błękitne niebo bywa szare, a nieraz nawet bronzowe i wcale nie zawiera tych barw świecących, które stanowią nietylko wielką przyjemność dla każdego miłośnika przyrody, lecz i źródło natchnienia dla malarzy. Niejeden z nas ciągle słyszy lub czyta o wiecznie błękitnem niebie Włoch lub też o lazurowem w górach. Nic dziwnego, są to bowiem okolice o bardzo czystem powietrzu.

Z tego wniosek, że błękitne zabarwienie nieba jest miarą czystości powietrza i wskutek tego bardzo ważnym czynnikiem klimatycznym. Nic też dziwnego, że bardzo wielu badaczów przyrody usiłowało ustalić błękitne zabarwienie nieba przy pomocy obserwacyj, opracować je statystycznie i traktować stale jako składniki meteorologji, czy też jego wilgotność.

Obecnie zainteresowanie promieniowaniem słońca wzrosło znacznie wskutek tego, że ustalono jego działanie biologiczne i fizjologiczne. Wiadomo, że im czystsze jest niebo, tem silniejsze bezpośrednie światło słoneczn, tem silniejsze są wpływy fizjologiczne słońca. Te spostrzeżenia doprowadziły do wniosku, że błękitne zabarwienie nieba jest też miarą jego promieniowania

Znany chemik Ostwald, doskonały znawca barw, ustalił swego czasu 14-stopniową skalę barw od białej aż do silnego błękitu. Te przejścia z jednego stopnia barwy do drugiego nie są jednak równomierne, wskutek czego mogą być uważane przez patrzącego za jednakowe. W każdym razie wiadomo, że w najczystszem powietrzu skala ta nie może wynosić więcej niż 12 stopni, najbardziej zaś zanieczyszczone powietrze nie przekracza w tej skali stopnia 3-go, chyba, że na niebie nagromadzą się olbrzymie chmury.

Najsilniejsze zabarwienie błękitne nieba spostrzeżono w górach oraz przy lotach balonowych czy samolotowych. Tak np. nad Berlinem na wysokości 6 kilometrów błękitne zabarwienie nieba według tej skali przechodzi z 6 i pół na 12. Na powierzchni ziemi skala ta nigdy nie przekracza 9, lecz i to tylko wtedy, gdy do obserwującego ma dostęp powietrze podbiegunowe, dochodzące w najlepszym razie według skali Ostwalda do 7-ki, czyni wrażenie, że niebo jest jeszcze bielsze.

Nie ulega wątpliwości, że niebo jest bardziej błękitne zrana lub wieczorem, aniżeli w południe. W każdym razie gdybyśmy chcieli zawartość błękitu stosować jedynie do miary czystości powietrza, musielibyśmy pamiętać o tem, jak zmienia się skala tego błękitu w ciągu dnia

Według tej metody Ostwalda badają stan zabarwienia nieba różni uczeni wszystkich krańców świata, dzięki czemu nauka wkrótce dojść może do zebrania wystarczających danych statystycznych, mogących służyć jako podstawa do określenia czystości powietrza w każdej okolicy.

8-MIO KLASOWE GIMNAZJUM MĘSKIE
ZRZESZENIA RODZICIELSKIEGO
z prawami
Sosnowiec, ul. Dziewicza 4 (dom własny)
Telefon 3-96.

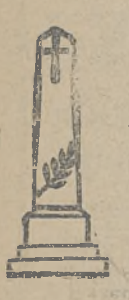
Egzaminy wstępne przedwakacyjne rozpoczną się dnia 24 czerwca. Zapisy przyjmuje i informacyj udziela kancelarja Gimnazjum od godz. 8 rano do 2 popoł.
3046 **DYREKCJA.**

!Baczność! !Baczność!

PANIE i PANOWIE!

Zawiadamiam, iż przy zakładzie krawieckim **w Sosnowcu, ul. 1-go Maja 10 tel. 4-76.** **otwarłem dział damskich kostjumów i okryć** pod kierownictwem rutynowanego fachowca. **Również polecam męskie ubrania na długoterminowe raty i za gotówkę.**
Na składzie duży wybór materjałów najmodniejszych i cyklistowskich. Krój według ostatniej mody. 2893

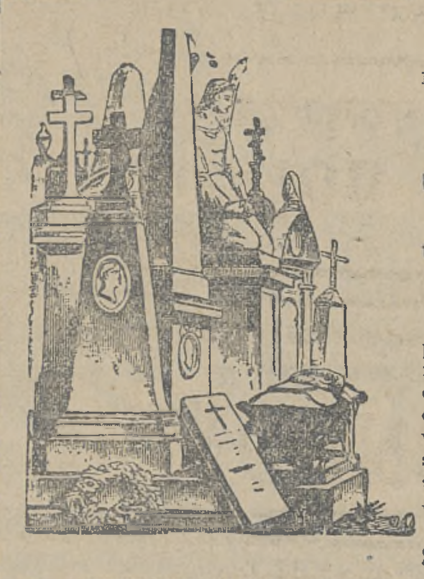
Z poważaniem
TOMASZ KIMEL.



Zakład Rzeźbiarsko-Kamieniarski i Betonowy 2782
Fr. FOCHTMANA
w Dąbrowie Górn. na Redenie dom własny, tel. 1-89.

Wykonywa: Pomniki, figury, grobowce, toczaki do ostrzenia narzędzi, tablice marmurowe, blaty umywalniowe i kontuarowe. Dział betonowy: Rury kanalizacyjne, kręgi studzienne, stopnie mozajkowe, płyty trotuarowe, posadzki i słupy ogrodzeniowe i wszelkie roboty budowlane wchodzące w zakres powyższy. Wykonanie solidne, ceny przystępne, za gotówkę i na raty.





Zakład artystyczno rzeźbiarski i kamieniarski
Jana Zagórskiego
SOSNOWIEC, ul. Aleja 8, tel. 12-48.

WYKONYWA: 2123
pomniki grobowce i wszelkie roboty budowlane z piaskowca, marmuru i granitu oraz sztucznych kamieni, roboty betonowe i mozajkowe t. j schody, słupy ogrodzeniowe, dreny studzienne, płyty trotuarowe itp.
Wykonanie solidne i dogodne warunki płatności.



JESTES ŁYSY? Kup w składzie aptecznym „RADIO-CAPILL“ (balsam, mydło i zioła) wywołujące w 99 wyp. na 100 bujny porost nawet u zupełnie łysych Przy każdym flakonie liczne kopje podziękowań. Usuniesz łupież momentalnie, oraz grzybek, tłustość, łamliwość. anemję włosów. Żądaj również nowości: Ołówek „AGAWA“ do wywabiania PIEGÓW i plam po 3 dniach. Proszek „FALITOL“ nadający falistość włosom i trwałe LOKI bez fryzjera. Płyn „RADIO-MAT“ przeciw tłustej cerze, czerwon. nosa i WĄGROM (z przyrządem). Kremy bielące, przeciw wyrzutom i zmarszczkom: „TEATRAL“ dla cery suchej, „ETERNA“ dla tłustej. 2723

Dr. med. M. Tajchner
Będzin Małachowskiego 25
WYJECHAŁ. 2998

Formierza- odlewacza starszego (w zastępstwie majstra) jak również i młodszych przyjmie natychmiast Płaszowska Odlewnia Żelaza, Kraków—Płaszów. 3042

LOKALE

Wynajmę mieszkanie na letnisko. Ząbkowice na Basiuli. Zgłoszenia „Kurj. Zachodni“ Dąbrowa. 3054-2

Duże pokój i kuchnia wraz z urządzeniem do odstąpienia za zgodą gospodarza. Sosnowiec Pogoń, Pszenna 13 4036

Dwóch pokoi lub dużego pokoju z kuchnią poszukuję. Pośrednictwo dopuszczalne. Zgłoszenia do Administracji pod „I piętro“. 2989-3

Poszukuję pokoju umeblowanago z niekrępującym wejściem w centrum miasta Sosnowca. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ pod Zaraz. 3019-2

Inteligentna panna poszukuje pokoju umeblowanego przy rodzinie w centrum Sosnowca. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Pokój. 3020-2

RÓŻNE

Różne meble używane na raty. Sosnowiec, róg Dekierta, Sienkiewicza 24, piwiarnia. 3063

Oświadczenie. W związku z notatką zamieszczoną w nr. 143 „Kurjera Zachodniego“ pt. „Z szafy“ oświadczam, że wymienionych przedmiotów oraz pieniędzy nie skradłem Władysławie Janickiej, a zostały mi one podarowane przez nią. Za fałszywe oskarżenie pociągnę Janicką do odpowiedzialności sądowej. Stanisław Garnczarczyk. 3048

Wydzierżawię koncesję składu wódek w Będzinie. Wiadomość filja „Kurjera Zachodniego“ w Dąbrowie. 3054-3

Kursy kroju, szycia, krawieczyzny, bielizny, haftu ręcznego maszynowego. Zapisy przyjmuje Nowakowska, Sosnowiec Kołłątaja 11 3034

1500 zł. nagrody otrzyma ten kto się przyczyni do wykrycia dwukrotnego podpalenia posesji Józefa Wojtkowiaka. 2965-3

Domowe i smaczne obiady, na miejscu i na zamówienie do domu, wydaje Zgrzebnicka, ulica 1 Maja nr. 17. 2967-5

WŁOSOW

wypadanie, łupież, łysienie usuwa **„Esencja Chinowo-Chmielowa“** i **„Mydło Chinowo-Chmielowe“** (z Kogutkiem) Sprzedają apteki i składy apteczne. Główny skład, Apteka Gąseckiego ul. Freta Nr. 16. 5277

Okazyjna wyprzedaż bryczek różnych fasonów. Sosnowiec, Sienkiewicza 1a. 3033

Mleczarnia - owocarnia do sprzedania z powodu wyjazdu, Sosnowiec-Pogoń Pszenna 11 3035

Tartak w Dąbrowie Górniczej ul. Wałowa 10, tel. 1-12, poleca po cenach zniżonych trociny. Do czasu wyczerpania zapasów do każdych kupionych pięciu fur dodaje się jedną furę trocin darmo 2632-4

Powóz na gumach do sprzedania. Sosnowiec, Wiejska 30. 2997-2

POSADY i PRACE

Potrzebna służąca do bufetu. Stacja Będzin—Miasto. 3061

Potrzebni wykwalifikowani czeladnicy szewscy na roboty szpaltowane. Wiadomość: Będzin Rynek 11, Kowoń. 3060

Akademiczka polonistka, germanistka rutynowana korrepetytorka, przyjmie kondycję na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia z podaniom warunków dla Marji Klimasówny. Kraków Uniwersytet Jagielloński. 3055

Zdolni blacharze potrzebni. Zgłaszać się: Przedsiębiorstwo blacharsko-dekarskie A. Hesse — Sosnowiec, Orla 11. 3039

Kucharka i niania do rocznego dziecka potrzebne, Sosnowiec, Niska 1, parter. 3040

Szofer-mechanik lat 27 znający język francuski, posiadający międzynarodowe prawo jazdy, poszukuje posady. Wiadomość: Będzin — Ksawerowska 26. Gryma. 3041

Potrzebny człowiek do rozwożenia pieczywa. Wiadomość Sosnowiec, Jasna 24. 2988-2

Potrzebna panienka do haftu kolorowego od zaraz. Sosnowiec, Chemiczna 6, m. 33. 3043

Potrzebny szofer-mechanik od zaraz ze świadectwami. F. Klepfisz, Sosnowiec, Kościelna 10. 2940-3

Potrzebna służąca. Sosnowiec-Pogoń, Będzińska 22, wiadomość u gospodarza. 3007-2

ZGUBIONE DOKUMENTY

Rogowicz Roman z Łaz zgubił dowód kolejowy przez Dyrekcję Warszawską. 2982-3

Józef Danzigier zgubił książeczkę wojskową, wydaną przez P.K.U. Tarnów. 2893-3

Reklama jest dźwignią handlu!

KUPNO i SPRZEDAŻ

Młoda papuga okazyjnie do sprzedania. Wiadomość w Administracji.

Fortepian „Kerntopfa“ mało używany sprzedam. Wiadomość Będzin, Małachowskiego 9, Kagan. 3062

Sprzedam sklep. Sosnowiec Hale Rozwoju nr. 21. 3045

Auto Dodge Sedan de Luxe limuzyna 5 osobowa w bardzo dobrym stanie sprzeda Kajetan Ożóg Sosnowiec, 3-go Maja 15 tel. 3-54. 2990

Sprzedam plac 107 prętów lub 40 z nową oficynką. Sosnowiec, Grabowa 9. 3059

Fortepian krótki w dobrym stanie okazyjnie do sprzedania. Sosnowiec Klimontowska 7 m. 7, Stanek. 3050

Sprzedam nowo odrestaurowaną willę Ząbkowice—Basiula. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni“ Dąbrowa. 3053-2

Maszynę do szycia i haftu bębenkową i gabinetową z czterema szufladami i Singera bębenkową mało używaną sprzedam zaraz bardzo tanio i na dogodnych warunkach i czółenkową za 120 zł. Haftu nauczę. Sosnowiec, Narutowicza 20 w Targu Sieleckim, Harlak. 3037

KINO „ZAGŁĘBIE“ dawniej Kino-Teatr „Udziałowy“

Dziś Premjera! **„S. O. S.“ — „NA STOKACH CYTADELI“**
Dramat w 10-ciu aktach. — W rolach głównych: LILIAN HALL-DAVIS, WALTER BUTTLER i HENRYK VICTOR. Dla młodzieży dozwolony.

KINO SFINKS

Od piątku 31 2 czerwca
„W PŁOMIENIU ŻYCIA“ — czyli — (Wyjęty z pod prawa)
Dramat w 10 aktach. — W roli głównej: **FRED TOMSON.**
Nad program: „KOŁOWROTEK UDRĘCZEŃ“ Wesoła komedja w 2 akt.

Anons! Od poniedziałku 3 czerwca Najgłośniejszy obraz świata „MISS CAVELL“ (O świcie)
Tragedja angielskiej pielęgniarki rozstrzelanej przez Niemców w Belgji podczas wielkiej wojny światowej w roku 1915.

Kino „WAWEL“ *Sielce — obok kościoła.*

Od 31 maja i dni następne. **Zakończenie 3-ch serji**
TAJEMNICZEJ 13-ki
Walka Herkulesa z Tytanami
w roli gł. **FRANCIS FORD (HUGO LUBEK)**
IV Zmartwychwstały nieboszczyk
V Walka na śmierć i życie
VI Wykrycie Tajemniczej 13-ki

KINO-TEATR „UCIECHA“ Dąbrowa Górn., 3 Maja 14 tel. 3-01.

Tylko 3 dni! Sobota 1, niedziela 2 i poniedziałek 3 czerwca r. b.
„Z Ramion w Ramiona“
(SZAŁAS MIŁOŚCI)
Erotyczno-życiowy dramat ze „Złotej serji“ wielkich polskich szlagierów.
W roli popisowej czarująca **Krysia Antkwicz.**

„Drukowano farbą rotacyjną Fabryki Farb Drukarskich „Pigment“ Sp. Akc. w Warszawie“

Cennik ogłoszeń: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Deblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73. | Filje: BĘDZIN, Małachowskiego 7. DĄBROWA, Sobieskiego 8, telef. 1-25. | ZAWIERCIE, 3-go Maja 27. GRODZIEC, Będzińska.

Wydawca i redaktor nacz.: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu, Piłsudskiego 4. Redaktor odpowiedzialny: HENRYK STRYJEWSKI.